

SŁOWO

Wilno, Niedziela 13 listopada 1927r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon redakcji 243, administracji 228, drukarni 362

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł. W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego n-ru 20 groszy. Opłata pocztowa kwatera 50 proc. drożej. Redakcja rękopisów niezwrotnych nie zwraca. **CENY OGŁOSZEŃ:** Wiersz milimetryowy jednospaltowy na stronie 2-ej i 3-iej 30 gr. Za tekstem 10 groszy. Kronika reklamowa lub nadesłane 40 gr. W n-ach świętecznych oraz z prowincji o 25 proc. drożej. Zagraniczne 50 proc. drożej. Ogłoszenia cyfrowe i tabelowe o 25 proc. drożej. Za dostarczenie numeru dowodowego 20 gr.

ODDZIAŁY:

SARANOWICZE — ul. Słomska 172
BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
DUNILOWICZE — ul. Wileńska 1
OLEBOKI — ul. Zamkowa 30
GRODNOJ — Plac Batorego 8
KAMIEŃ KOSZYRSKI — Związek Ziemian
LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
NOWOGRÓDEK — ul. Mickiewicza 20
NOWOSWIECIANY — ul. Wileńska 28
POSTAWY — Rynek 19
STOLPCE — ul. Piłsudskiego
ST. ŚWIECIANY — ul. Rynek 9
SWIR — ul. 3-go Maja 5
WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

Za i przeciw.

„Jakie będą listy?”

WARSZAWA, 11 XI. (tel. wst. Słowa)
Polski Zw. Organizacji Kółek rolniczych kontynuując rozpoczętą przez siebie akcję zjednoczenia ruchu ludowego, zwołał na dzień 11 b.m. konferencję członków rolniczych organizacji społecznych, będących jednocześnie członkami partii i grup politycznych ludowych. Konferencja ta odbyła się pod przewodnictwem p. Seweryna Ludkiewicza. Po dyskusji nad przemówieniami uchwalono następującą rezolucję:

„Zebrań w dniu 11 b. m. członkowie organizacji gospodarczych i społecznych działających na wsi, będących jednocześnie członkami grup politycznych: Płast, Wyzwolenie, Stronnictwo Chłopskie, Partia Pracy i Zw. Napr. Rzeczpl. stwierdzając konieczność zespolenia się organizacji politycznych, związanych z życiem gospodarczym wsi, uznają dalszą inicjatywę Polskiego Zw. Organizacji i Kółek rolniczych za potrzebną i wskazaną.”

W tem posunięciu widzimy posunięcie dążące do wytworzenia bloku lewicy ludowej.

Uchodzi za rzecz pewną, że Klub pracy polaczy się ze Związkiem napr. Rzeczyposp. Wiadomość wczorajszego ABC warszawskiego, które to pismo ze wszystkich sił stara się na siebie zwrócić uwagę przez powtarzanie wszelkiego rodzaju bredni, — wiadomość tego brukowca, że klub pracy pódje oddzielenie, a zw. napr. Rzeczpl. oddzielenie — absolutnie na wiarę nie zasługuje.

Czy blok stronnictw ludowych pódje razem z listą senatorów — czy też oddzielenie, to jest pierwsze pytanie.

Czy stronnictwa ludowe pódją razem, czy też się rozbiją na dwie grupy: katolicką, której centrum stanowić będzie obóz senator. Bałki i auty-katolicką, której centrum stanowić będzie obecne Wyzwolenie — oto drugie pytanie.

Czy dotychczasowe grupy ósemki pódją razem, czy też wyodrębni się z nich chadecja, która by samodzielnie poszła na wybory, opierając się o związek z kołami gospodarczymi i przemysłowymi — oto jest trzecie pytanie.

M.O.W. (monarchistyczna organizacja) idzie do wyborów zupełnie samodzielnie, twierdząc, że jest pewna powodzenia w 24 okręgach wyborczych.

P.P.S. rokuje sobie duże zwycięstwo wyborcze nie tylko w okręgach przemysłowych, lecz i wiejskich, lecz stronnictwo to przeżywa kryzys głęboki wewnętrzny wobec recydywy popularności min. Morawieckiego.

Co do konserwatystów, to czynione są starania ze strony pewnych grup wciągnięcia wszystkich konserwatystów na wspólną listę z endekami pod pozorem i szyldem obrony interesów gospodarczych. Starania te spotykają na stanowczy odpór przedewszystkiem ze strony t.zw. konserwatystów wileńskich.

Ogłoszenie deklaracji Balfoura.

Dziś, jako w 10 lecie rocznicy ogłoszenia deklaracji Balfoura odbędzie się w Warszawie ogromny pochód żydowski. Pochód wyruszy z ulicy Nałewki i pódje ulicami: Gęsią, Dziką, Legzno, Orlą, Elektryczną, Złotą, przez plac Żelaznej Bramy, Zabłą, Tłumacki, Przejazdem i Długą z powrotem na Nałewki. W pochodzie biorą udział: członkowie sjonistycznego Komitetu Wykonawczego, Centralne Komitety Organ. Sjon. „Mizrachi”, „Chibuczi”, „Al-Hamizmar”, Rewizjonistów, Koło Żydowskich Posłów, Senatorów, Koło Żydowskie w Radzie Miejskiej, Rady Gminy Żydowskiej, Rabinat, Centrala Związku Kupców i liczne inne organizacje.

Nasz Przegląd wywiza Żydów do dekonowania balkonów i okien portretemi wybitnych sjonistów, a także polskich mężów stanu.

Zaparcie. — Wszystkie środki rozwijające ciesz się zawsze szybko przemijającą wagą, wbrew wszelkim zapewnieniom, czynionym w licznych ogłoszeniach i krytykownych reklamach, jedynie tylko Cascarine Leprieux zyskała sobie od szeregu lat trwałe uznanie jako środek niezawodny dzięki swojemu świetnemu działaniu na gruczoły dróg trawiennych. Sprzedawca wszystkich aptekach. Cena zł. 4.00 za flakon. Nie należy dowierzać środkom zastępczym. Prawdziwe tylko w polskim opakowaniu: białe litery na niebieskim tle.

Wyd. Zdr. 15 VII 25 r. Nr 34.

Walka z opozycją komunistyczną

Cik moskiewski wykluczył 86 opozycjonistów.
MOSKWA, 12 XI PAT. Wczoraj prezydium partii komunistycznej okręgu moskiewskiego wykluczyło z partii 86 opozycjonistów.

MOSKWA, 12 XI PAT. Prasa sowiecka przytacza setki rezolucji napływających z całego kraju, zawierających żądania wykluczenia z partii Trockiego, Zinowiewa, Kamieniewa i innych przywódców opozycji. Rezolucje te domagają się pozbawienia opozycjonistów wszelkich stanowisk urzędowych i społecznych.

MOSKWA, 12 XI PAT. Na konferencji jednego z rjonów moskiewskich przedstawiciel C.K. partii komunistycznej oświadczył, że C.K. partii obraduje właśnie obecnie nad kwestią wykluczenia przywódców opozycji z naczelnych instytucji partyjnych i państwowych.

Werbowanie nowych komunistów.

MOSKWA, 12 XI PAT. Z okazji rocznicy 10 lecia rewolucji październikowej w całym państwie odbywa się nowy werbunek partyjny. Z dotychczasowych danych wynika, że przyjmowani są głównie robotnicy zatrudnieni w fabrykach metalowych i elektrotechnicznych oraz w warsztatach kolejowych.

Antybolszewickie manifestacje w Mińsku.

Z Mińska donoszą, że komunistyczne koła wykazują wielkie zaniepokojenie obywatelnością ludności białoruskiej, do święta p.ż. 10-letniego, które jak wiadomo jest rewją sił komunistycznych. Mimo, iż program obchodu w stolicy Białoruskiej Republiki zapowiedziany był wspaniale, ludność okoliczna nie stawia się prawie zupełnie. Tak naprzykład urzędowy organ „Zwiedza” podaje, że z całej Białorusi przybyło do Mińska zaledwie 350 włościan. W istocie zaś było ich około 100!

Natomiast w dniu tym czynione były próby kontmanifestacji. W związku z tem aresztowano kilka osób. W pierwszym momencie tłum zaatakował lokal milicji, żądając wypuszczenia niejakiego Skłiewicza, prztem ciężko ranny został jeden z milicjantów.

Sowiety protestują przeciw arcybiskupowi ryskiemu.

RYGA, 12 XI PAT. Łotewskie ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało z poselstwa sowieckiego notę protestującą przeciwko tr.ści kazania arc. biskupa prawosławnego w Rydze, e który z okazji 10-iej rocznicy rewolucji bolszewickiej „wzywał jakoby do obalenia ustroju sowieckiego w Rosji przy użyciu siły zbrojnej”

Ochrona lotewskiego poselstwa w Kownie

Z Kowna donoszą: Wobec gwałtownej nagonki rządowej prasy litewskiej na Łotwę, za rzekome popieranie Kongresu emigrantów litewskich, który odbył się w Rydze, rzeszyli się w Kownie wiadomości o przygotowywanych antylotewskich ekscesach i manifestacjach. Posel lotewski w Kownie, Bałodis, zwrócił się do władz kowieńskich z prośbą o ochronę gmachu poselstwa. Poselstwo lotewskie otoczone zostało policją.

Przypuszczenia antylotewskie demonstracje inspirowane są przez fałszywie kłose lotewskie, w szczególności zaś przez legio wod a Łotewski go Klubu Narodowego Pone, który wysiedlony z Łotwy, schronił się w Kownie.

Wielako posel Bałodis oświadczył przedstawicielowi jednej z gazet, że nie jest mu nie wiadomem o intrygach Pone.

Votum zaufania dla rządu fińskiego.

HELSINGFORS, 12 XI PAT. Po dyskusji nad interpelacją w sprawie akcji pomocy społecznej, z której korzystali także strajkujący robotnicy, Sejm uchwalił votum zaufania dla rządu 114 głosami przeciwko 79.

Ostateczna nominacja Hellata.

TALLIN, 12 XI PAT. Hellat mianowany został w dniu wczorajszym ministrem spraw zagranicznych.

Aresztowanie słynnego pacyfisty niemieckiego.

BERLIN, 12 XI PAT. «Berliner Ztg. am Mittag» a za nim i inne dzienniki popołudniowe podają wiadomość, jakoby prokuratora przy trybunale Rzeszy wydała nakaz aresztowania słynnego pacyfisty niemieckiego dr. Foerstera oraz wysłała za nim listy gończe. Podobny nakaz aresztowania miał być wydany przeciwko niemieckiemu dziennikarzowi Merkenowi, który wykrył w swoim czasie sensacyjną sprawę tajnych mordów w Czarnej Reichswehrze. Oba te zarządzenia miały być wydane na skutek artykułów, zwracających się przeciwko Reichswehrze, a zamieszczonych w znanym organie pacyfistycznym „Menschheit” wychodzącym w Wiesbaden Dzienniki prawnicowe wtłaja to doniesienie z zadowoleniem i radością, oświadczaając, że nareszcie rząd Rzeszy zdecydował się wystąpić przeciwko niegodnym synom Ojczyzny.

Rewizje wśród komunistów berlińskich.

BERLIN, 12 XI PAT. Według doniesień prasy tutejszej, policja dokonała dziś przed południem rewizji w centrali niemieckiej partii komunistycznej w Berlinie. Rewizja ta miała być odbyć na zarządzenie prokuratora przy trybunale i miała być spowodowana przez wykrycie antypaństwowej broszury pt.: «Droga do rewolucji». Jak twierdzi «Berliner Tageblatt» dokonano również rewizji w mieszkaniach trzech posłów komunistycznych.

Groźba strajku w Niemczech.

BERLIN, 12 XI PAT. Związek zawodowy robotników metalurgicznych z Zagłębia Saary odrzucił oświadczenie komisji rozjemczej dla przemysłu żelaznego Saarskiego, wobec czego oczekiwane należy ogłoszenia strajku.

BERLIN, 12 XI PAT. «Vorwärts» donosi, że w głosowaniu nad strajkiem w górnictwie berlińskim przeszło 3/4 robotników opowiedziało się za strajkiem.

Wielkie zwycięstwo kawalerji polskiej.

NEWY YORK, 12 XI PAT. Wśród nieopisanego entuzjazmu dziesiątków tysięcy publiczności polska ekipa wygrała wczoraj wielki puchar International Military Trophy przy półtora punktów karnych. Amerykanie zdobyli drugą nagrodę przy 3 i pół punktu karnych, trzecią — Kanada, przy 7 punkt. karnych. IV — Francja przy 14 punkt. karnych. Zwycięstwo Polski wywołało potężne wrażenie na rozśmiewanym w sporcie tutejszem społeczeństwie.

Śniadanie na cześć marsz. Franchet d'Esperey.

PARYŻ, 12 XI PAT. Ambasador Chłapowski wydał śniadanie na cześć Marszałka Franchet d'Esperey, udającego się do Polski celem wręczenia Marszałkowi Piłsudskiemu Médaille Militaire, najwyższego odznaczenia wojskowego, jakie we Francji może otrzymać dowódca wojskowy.

Wydzielenie zdrojowisk.

WARSZAWA, 12 XI. (tel. wst. Słowa). Trzy państwowe zakłady techniczne: Ciechocinek, Busk i Kryńca mają być w najbliższym czasie wydzielone z Zakładu administracji państwowej i samodzielnione. Przewidziane jest w rozporządzeniu Pana Prezydenta o komercjalizacji przedsiębiorstw państwowych.

Traktat Franko-Jugosłowiański

Parvż, 8 listopada.

Pojutrze (czwartek) przybywa do Paryża p. Marinkowicz, minister spraw zagranicznych Królestwa Serbów, Chorwatów i Sławenów. Podpisze on z p. Briand'em pakt przyjaźni francusko-jugosłowiański. Tym sposobem zamknie się cykl traktatów łączących Francję z Belgją, z Polską i z państwami Małej Ententy. Traktaty francusko-belgijski (7 września 1920) i francusko-polski (19 lutego 1921) — to formalne sojusze, wzmacnione konwencjami wojskowymi. Traktaty francusko-czechosłowacki (25 stycznia 1924), oraz francusko-rumuński (10 czerwca 1926) — to porozumienia polityczne i organizacja współpracy w celu utrzymania obecnego „statu quo” europejskiego.

Traktat francusko-jugosłowiański będzie identyczny w treści z traktatem rumuńskim. Oba rządy zobowiązują się do „naradzania się w sprawach mogących zagrozić ich bezpieczeństwu, oraz naruszyć ład ustanowiony przez traktaty pokoju”. Traktat czesko-słowacki idzie dalej, albowiem stwierdza wyraźnie, że Francja i Czechosłowacja przeciwie są «Anschlussowi» i restauracji Habsburgów na Węgrzech; poatem, oba rządy „zobowiązują się zająć jednakowe stanowisko w razie ewentualnej próby restauracji Hohenzollernów w Niemczech”.

Rokowania w przedmiocie paktu francusko-jugosłowiańskiego toczą się już oddawna. W r. 1922, p. Ninclicz, ówczesny minister spraw zagranicznych Jugosławji, nie wdział interesu w zawieraniu takiego paktu: miał nadzieję całkowitego porozumienia się z Włochami. W trzy lata potem zmienił zdanie o tyle, że traktat z Francją uznał za konieczny, ale chciał doń wciągnąć Włochy na trzeciego kontrahenta. W marcu 1926 roku odbył podróż do Rzymu i do Paryża, w czasie której w pierwszej stolicy stwierdził brak entuzjazmu do takiego paktu we trójkę, wobec czego doprowadził w drugiej do parafowania układu francusko-jugosłowiańskiego.

«Parafowania», a nie podpisania, albowiem Belgrad miał jeszcze nadzieję doprowadzenia do takiego samego układu z Rzymem.

Kiedy chodziło o Rzym, Belgrad wysuwał przedewszystkiem jeden ze swej strony warunek: nie wchodzić do Albanji, nie stawiać nogi na półwyspie bałkańskim, zostawić kraje bałkańskie samym sobie... Rzym takiego zobowiązania dać nie mógł, więc zwłoczył. A tymczasem baron Alois debił targu z Ahmedem Zogu: dnia 27 listopada 1926 roku podpisano w Tiranie pakt włosko-albański, organizujący właściwie podporządkowanie polityki albańskiej Rzymowi. Pakt ten, jeśli nie swą literą, to w każdym razie duchem jest sprzeczny z już istniejącym i dość ogólnikowym paktem przyjaźni włosko-jugosłowiańskim z 27 stycznia 1924 roku.

Nieprowadzenie albańskie sprawiło, że dyplomacja jugosłowiańska znów oczy swe ku Paryżowi zwróciła. W marcu 1926 roku umówiono się, że parafowany już pakt francusko-jugosłowiański zostanie podpisany kiedy jedna ze stron tego zażąda. Belgrad przypomniał to zobowiązanie, albowiem mu nie nadawać manifestacyjnego charakteru anty-włoskiego — postanowiono z podpisaniem dokumentu się nie śpieszyć. Wreszcie jednak godzi na podpisów nadeszła.

Dyplomacja francuska uczyniła wszystko, aby te podpisanie nie było uznane w Rzymie za akt nieprzyjaźni. «Consulta» zna oddawna tekst układu. Ale nikt Włochom nie wy tłumaczył, że podpisanie traktatu francusko-jugosłowiańskiego jest dla nich sukcesem dyplomatycznym. Podpisanie to wzmacnia pozycję dyplomatyczną Belgradu, a przecież jasną jest rzeczą, że od chwili podpisania paktu albańskiego Włochy rozpoczęły na

W sprawie budzącej sensację.

Redakcja Słowa otrzymała od osobistości miarodajnej i zajmującej w życiu polskim stanowisko odpowiedzialne informacje o sprawie gen. Wł. Zagórskiego. Według tych informacji fakt, że gen. Wł. Zagórski żyje nie ulega wątpliwości. Osobistość, która udzieliła nam tych informacji, posiada je sama z listu pewnego swego znajomego z Berlina. Gen. Zagórski żyje i przebywa na terytorjum byłych państw centralnych.

«Izwiestja» o zjeździe lit. socjal. demokratów w Rydze.

Izwiestja donoszą, że rezolucję zjazdu socjal-demokratów w Rydze przyjęte były większością 26 przeciw 18 tu, przy uprzednim opuszczeniu zjazdu przez 5 maksymalistów z p. Borutą na czele. **Izwiestja** chcą wyzyskać zjazd w Rydze w celach antypolskich, zwłaszcza atakując posła Łukasiewicza i twierdząc, że zjazd ten wywołany był przez Polskę. **Izwiestja** opierają się na informacjach Wigonisa, którym poseł Łukasiewicz stanowczo zaprzeczył.

Massaryk.

Podobno prezydent Massaryk miał się wyrazić, iż rozumie, że granice ustalone przez traktat Wersalski nie są ostateczne i że można by mówić o ich retyfikacji w szczegółach. Z powodu tego pisał **Bainville**, że dementi tego oświadczenia, które ukazało się na łamach **Taegliche Rundschau** nie byłoby zbyt cenne. W dalszym ciągu p. Bainville w sposób bardzo zjadliwy lecz świetny wskazuje, że gdyby się zabrało do retyfikacji szczegółów w granicach Czechosłowacji, to z całej Czechosłowacji mogłoby nic nie pozostać. W ten sposób znany publicysta rojalistyczny ostrze słów wypowiedzianych czy też przypisywanych p. Massarykowi, niewątpliwie skierowanych przeciw Polsce odwraca przeciw krajowi samego prez. Massaryka.

Watykan i L'Action Française.

Jego Eminencja Kardynał Dubois, arcybiskup Paryża wydał znowu list pasterski w sprawie niepojętej przez kościół grupy **L'Action Française**. Jak wiadomo, p. Karol Maurras korzystał przed antyrytelem papieskim w kilku artykułach, a członkowie **L'Action Française** twierdzą, że nadal pomimo cenzury kościelnej, które na ich spadają, są najgorętszymi katolikami, nie mogą być innymi, bo tak wynika z ich przekonań tradycyjnych. Tymczasem cenzura kościelna podaje na **L'Action Française**, gdyż doktryna tej grupy — jakże nacjonalistyczna stawia dobro nacjonalizmu powyżej dobra Kościoła.

W liście swoim kardynał Dubois podkreśla specjalnie że: — «Papież nie polecił **L'Action Française** za to, że głosi we Francji monarchizm, przeciwnie każdemu katolikowi w zgodzie całkowitej z sumieniem wolno jest głosić wyższość formy monarchicznej. — «Papież polecając **L'Action Française** nie miał na celu szkolenie interesom Francji. — «Papież Pius XI oświadczył, że dotąd nie zbadał całej sprawy **L'Action** i wydał swe decyzje po dłuższych studiach».

Następnie ks. kard. Dubois wylicza także kary, które są wyznaczane dla członków **L'Action F.**, kamelotów i czytelników tej gazety: — «Wyklucza się ich ze wszystkich zgromadzeń pobożnych, wzbrania się proboszczom anystowania przy ich mszalnicy, za wyjątkiem wypadków, w których otrzymywana została zgoda ordynariusza, oraz odmawia się im pogrzebu kościelnego w razie śmierci».

Należy tu zauważyć, że tak surowe kary nie są zastosowane ani do socjalistów, ani do żadnej innej z partji katolickich.

Umowa o pożyczkę nie zawiera tajnych klauzul.

WARSZAWA, 12 XI. Pat. Wobec ukazujących się w niektórych organach prasy artykułów i notatek o rzekomem istnieniu w umowie o pożyczkę stabilizacyjną warunków utrzymanywanych w tajemnicy, M-stwo Skarbu komunikuje, że umowa powyższa żadnych tajnych warunków nie zawiera i że wszystkie szczegóły, dotyczące tej umowy zostały zakonunikowane parlamentarnej komisji długów państwowych, której przewodniczącym jest p. Marszałek Senatu Trampczyński. Między innymi klauzla jest wiadomość powtórzona przez «Gazetę Warszawską Poranną» w N. 311 z dnia 12 b. m. że «Berliner Boersen Ztg.» o rzekomem istnieniu w umowie o pożyczkę tajnej klauzuli, nakładającej na rząd obowiązek zawarcia traktatu handlowego z Niemcami. Ani główny akt umowy, ani żaden aneks do umowy nie zawierają żadnej nawet aluzji do tej sprawy.

Przy grypcie, bronchicie, zapaleniu migdałków, katarze wierzchołków płucnych, zakatarzeniu nosa i gardła, chorobach usznych i ocznych, pamiętać należy, aby łożadek i kieszki przez użycie naturalnej wody gorzkiej Franciszka Józefa były dokładnie przeczyszczone. Znamienny fachowy pielęgnujący zdrowie nasze, zaświadczaając, że przy gorączkowych i zaziębionych chorobach, woda Franciszka Józefa oddaje cierpiącym ludzkości ogromne usługi.

Wyd. Zdr. Nr 144, dn. 29 IX 27 r.

Odsłonięcie pomnika Adama Mickiewicza w Zaosiu.

NO W OGRÓDEK, (tel. wł. Słowa). Z okazji trzydziestoletniej rocznicy objęcia przez korpus ochrony pogranicza naszej granicy wschodniej, brygada nowogródzka KOP-u powzięła myśl zbudowania pomnika wieszczowi Adamowi Mickiewiczowi w Zaosiu, jako w miejscu jego urodzin. Obelisk tam wzniesiony ma być hołdem serc żołnierskich.

Uroczystość odsłonięcia pomnika odbyła się dnia 11 listopada w dzień pamiętny, rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. Mszę polową odprawił ks. kapelan major Walaszek. Na uroczystość przybyły delegacje szkół ze Snowia, z Horodyszcz, szkoła techniczna imienia Adama Mickiewicza z Baranowicz, Związek młodzieży Polskiej z Sopolowa, harcerze ze Stołowicz—wszyscy z wieńcami. Przybyli również oddziały wojskowe: Szkoła podoficerska drugiej brygady KOP-u, 1 kompania 21 baonu KOP-u, ze Snowia, Pluton pieszych karabinów maszynowych 78 Pułku piechoty, delegacja 26 pułku ułanów, 9-go dywizjonu artylerii konnej oraz szwadron zapasowy 27 pułku ułanów.

Przy odsłonięciu pomnika przemawiali: pan Marjan Zaliński, nauczyciel ze Snowia, porucznik Zaborowski oraz nauczyciel Leon Nowotarski. Jeden z uczniów szkoły technicznej wygłosił życiorys Adama Mickiewicza. Na zakończenie odegrano hymn narodowy „Jeszcze Polska nie zginęła”, później marsz „Pierwszej brygady” oraz „Ratę”.

Chorego obłożnie dowódcy brygady KOP-u pułkownika Ostrowskiego zastępował major Kramarczyk. Był także obecny generał emeryt Karaś. Władze administracyjne udziału w uroczystości nie wzięły.

Święto 11 listopada w Nowogródku.

NO W OGRÓDEK, (telegram własny Słowa). Z okazji święta narodowego dnia 10 listopada wieczorem połączone orkiestry nowogródzkie odegrały na ulicach miasta capstrzyk.

Dnia 11 listopada o godzinie 8 rano odegrano pobudkę. Uroczystości rozpoczęły się mszą świętą w kościele św. Michała, oraz nabożeństwami w świątyniach różnych wyznań.

O godzinie 11 m. 20 wojewoda nowogródzki pan Beczkowicz przyjął defiladę hufców szkolnych, harcerskich, strzeleckich oraz młodzieży szkolnej szkół ze stowarzyszenia Tatu (żydowskich). O godz. 12 m. 30 odbyły się akademie dla uczącej się młodzieży w gimnazjum Adama Mickiewicza i w gimnazjum białoruskim.

Wieczorem miała miejsce uroczysta akademia, na której przemawiał Dyrektor Sycyliński, a artystka operowa pani Zofia Karlińska przy akompaniowaniu pana Jerzego Dobrzyńskiego uszlachetniała ją swoim śpiewem.

Tego samego dnia otwarto w Nowogródzie świetlicę dla żołnierzy policyjnych.

Sztafety nowogródzkie.

NO W OGRÓDEK, (telegram własny Słowa). W dniu 11 listopada odbyły się zawody sztafetowe. Na przeszerzeni 37 kilometrów ze Zdziedziola do Nowogródka, sztafeta strzelecka szoławodniczyła ze sztafetą policyjną. Startowane ze Zdziedziola o godzinie 3 p. Sztafeta policyjna przybiegła do Nowogródka o godzinie 5 m. 45. Sztafeta strzelecka przybiegła później o 3 minuty 12 sekund. Obie sztafety doręczone zostały panu wojewodzie Beczkowiczowi.

Proces o fabrykę w Chorzowie.

Prawa własności strony niemieckiej sąd uznał za nieważne.

KATOWICE, 12 XI. PAT. Dziś odbyła się przed tutejszym sądem okręgowym długa rozprawa w procesie skarb państwa przeciwko spółce akcyjnej Oberschlesische Stickstoffwerke. Przedmiotem procesu była transakcja dokonana przez rząd Rzeszy Niemieckiej w roku 1919, dotycząca własności fabryki związków azotowych w Chorzowie. Główna rozprawa wiąże się z procesami wytoczonymi państwu polskiemu przed stałym trybunałem sprawiedliwości międzynarodowej. Sąd wydał wyrok uznając w myśl żądania skargi prawa własności strony niemieckiej za nieważne. Przeciwko wyrokowi przysługują pozwanej stronie środki prawne.

Zeznania Manoiłescu przed sądem.

BUKARESZT, 12 XI. PAT. Dziś rano Manoiłescu składał w dalszym ciągu zeznanie. Zapewniał on, że nie chciał podburzać narodu do powstania, i że rzekoma jego akcja wyrotowa, ogranicza się do kilku zwyczajnych zebrania przedstawicieli życia politycznego. Manoiłescu udał się do Paryża w sprawach prywatnych, a przywiózł list ks. Karola tylko przypadkowo. Do Paryża zawiadził dla ks. Karola jedynie list Jorgi, który prosił w nim księcia, abyby postępował zgodnie z oświadczeniem złożonym w dniu 31 lipca. W końcu Manoiłescu oświadczył, że jest niewinny.

Medale ku czci Juliusza Słowackiego

WARSZAWA, 12 XI. (tel. wł. Słowa). Mennica państwowa ukończyła bicie medalu pamiątkowego z okazji sprowadzenia zwłok Juliusza Słowackiego prof. Rajera. Całkowity zysk ze sprzedaży tych medalów przeznaczony jest na budowę pomnika wieszczu.

Katastrofa samochodowa.

KRAKÓW, 12 XI. PAT. Wczoraj wydarzyła się pod Łódzgowicami na drodze Między Białą a Żywcem katastrofa samochodowa. Jadący z Wilkowic samochod sanatorium Kasy Chorych w Bydli najechał na przydrożne drzewo i rozbil się doszczętnie. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku, natomiast jadący z nim mechanicy odnieśli poważne obrażenia. Jeden z nich Jan Łaciak w drodze do szpitala w Bieleku zmarł. Dwaj inni mechanicy Gowdzik Marjan i Stolarz Józef zostali ciężko poranieni.

O Rasputinie i Leninie.

Rasputin ma wciąż jeszcze dar interesowania ludzi... To też nie zawahał się książę Feliks Jusupow rozpocząć publikowanie w świetnie redagowanej Revue de Paris całego szeregu artykułów poświęconych autobiograficznemu przedstawieniu całej sprawy zamordowania tego, który — zdaniem księcia — wciągnął Rosję w stan obecnego rozkładu państwowego. Bo — twierdzi stanowczo ks. Jusupow — istniała tajemna filijka między Rasputinem a rewolucją. On to, ten cham wkroczył pierwszy w butach dżięgiowych na parkiety cesarskich pokojów... On rozproszył bezgranicznie wiarę ludu w monarchę... On był grabieżcą caratu... Tak, książę Jusupow zabił Rasputina. Lecz działał jako ideałowiec o najczystszych intencjach. Dostał tylko dzielną — za późno. Już była Rosja przez Rasputina — zatruła.

Oto, co pisze ks. Jusupow w ogłoszonym dotychczas pamflicie: „Poznał się z Rasputinem w 1909 r. w Petersburgu. Było to w domu niejakej panny M. w domu całkowicie pozbawionym dla niezłomnej wiary w cudowne posłannictwo” Rasputina. W domu panny M. poczytywano go wręcz za świętego.

— Jest to człowiek — mówiła księżniczka panna M. — wyposażony w moc nadprzyrodzoną. Świat odkupi. Uleczy chore dusze nasze... Wszelako ks. Jusupow trwał na stanowisku sceptycznym. Poczytywał Rasputina za doskonałego „czmura” (jak u nas mówią). Panna M. była całkowicie w mocy tego oszusta. Do salonu wchodzi Rasputin. Idzie prosto do księcia — którego nie znał

wcale — i mówiąc „Jak się masz, mój drogi” chce go objąć. Książę usuwa się. Rasputin uśmiecha się pobłaźliwie i idzie ucałować pannę M. i jej matkę. Jest średniego wzrostu, muskularny, dość szczupły; ma ręce za długie a na czole czerwona blizna. Wygląda na lat 40; kaftan na nim t. zw. „padidlowka”; na nogach buty z cholewami; robi wrażenie chłopca. Twarz ma wyraz bardzo nieprzyjemny, aby nie wyrazić się odróżniając; nos długi, oczy szare, małe, broda zaśmieszona.

W objęciu się: pyszałkowatość połączona z przesadną uniżonością. Posiadał — i porwał się chodząc po salonie szybko, małymi kroczkami, coś paplając bez zastanku lub mruczając bez ładu i składu. Nagle stanął i wskazując księżniczce pannę M. powiedział:

— Masz w niej wielką przyjaźniokę. Będzie twoją małżonką w duchu. Ty, choć nawet niewiem jak się nazywasz, masz przed sobą długą jeszcze drogę. To rzekłszy uroczystym tonem, Rasputin wyszedł. Nazajutrz powiadała panna M. księżniczce, że się bardzo Rasputinowi podobal.

Wiosną Pokrowskoje, gdzie Rasputin się urodził, małego ks. Jusupowa jak idylicznie jakiś zakątek. Spędził w nim Rasputin całą swoją młodość. Tylko od czasu do czasu — znał. Nikt nie wie gdzie się wówczas obracał. Nagle rozeszły się słuchy, że schronił się do jakiegoś „samotnika” i wykirowuje się tam na „świętego”. Wiadomo było, że Rasputin z kościołem prawosławnym — nie ma nic wspólnego. Przełomowym w jego życiu momentem było poznanie się z pewnym „misionarzem”, młodym jeszcze człowiekiem, który w „misję” i w „świętość” Rasputina u-

wierzył i zapoznał go z władzą Teofanem. Ten go zabrał z sobą do Petersburga i prezentował tam jako „świątobliwego ascetę”. Stawiony przed oblicze cesarza i cesarzowej ujawnił najwyższą pogardę dla... splendoru i bogactwa dworu, czym utwierdził parę monarchów w przekonaniu, że mała przed sobą człowieka „Bogatego”. Od tej daty zaczęła kariera Rasputina wznosić się coraz wyżej i wyżej.

Są to rzeczy mniej więcej znane. Lecz oto epizod nader interesujący. Ks. Jusupow opowiada, jak pewnego razu chciał go Rasputin zahipnotyzować. Książę na prośbę Rasputina, położył się na kanapie i Rasputin zaczął w niego wpatrywać się... potem robił znane hipnotyzerskie „passy” dotykając czoła księcia i pierś. Jakież przy tem szeptał pacierze.

I książę zapadł w pół-sen hipnotyczny. „Zdawałem sobie — pisze — do- kładnie sprawę, że znajduję się w mocy tego człowieka, że jestem obezwładniony. Oczy jego żarzyły się nademną forsorycznie.

Wszelako udało się księciu otrząsnąć się z tej obsesji. Zerwał się z kanapy. Uśmiech zadowolenia zaigrał na ustach Rasputina.

— Łaska Boża zstąpiła na ciebie — rzekł. Rychło to poczujeś... I rychło potem nastąpiła w rozmowie księcia z Rasputinem chwila dziwnie tego ostatniego — otwartości, lub raczej nerwowej gadalliwości, po przez którą przejrzał ks. Jusupow dokładnie co to był za człowiek Rasputin.

Wśród tej rozmowy Rasputin osypał wprawdzie księcia pochlebstwami i zapewnieniami o swojej przyjaźni... A

Kłopoty Litwy z Kłajpedą.

BERLIN, 12—XI. PAT. „Germania” donosi z Kłajpedy, że wśród posłów niemieckich przykre wrażenie wywołało oświadczenie gubernatora, odmawiające sejmikowi kłajpedzkiemu prawa wnoszenia skargi do Ligi Narodów. Dziennik stwierdza, że istotnie postawie Sejmiku kłajpedzkiego nie mają prawa bezpośredniego wnoszenia skargi. Jednak każdy członek Rady Ligi może zwrócić uwagę Rady na stan, dający podstawę do skargi. Dziennik przypomina, że w swoim czasie taką skargę Kłajpedy przedstawił Radzie Ligi Niemcy. Byłoby naruszeniem statutu kłajpedzkiego — oświadcza „Germania” — gdyby gubernator zakazał posłom do sejmiku kłajpedzkiego zwracania uwagi jednego z członków Rady Ligi na naruszenia statutu kłajpedzkiego.

Ten sam dziennik poświęca sprawie kłajpedzkiej obszerny artykuł wstępny, w którym między innymi pisze: Najbardziej roznamiętnione umysły na Litwie, pragnące utopić jednocześnie Polaków i Niemców w łyżce wody, nie mogą jednak chyba mieć wątpliwości jakie wrażenie wywrze w Genuwie zwrócenie się przedstawicieli Kłajpedy do Ligi Narodów ze skargą na Litwę. Skoro Litwa podnosi skargę przeciw Polsce i w akcji swej przeciwko Polsce zdana jest na pomoc Rzeszy Niemieckiej, to powinna postarać się w sprawie kłajpedzkiej o sympatię Niemiec, zwłaszcza, gdy się zważy, że z nietychym ministrem zdołała wytworzyć we wszystkich niemal państwach niechęć ku sobie.

Konflikt — o rzeczoznawcę woj. raczowego.

BERLIN, 12—XI. PAT. „Deutsche Zig” donosi, że na miejsce dotychczasowego rzeczoznawcy wojskowego przy poselstwie belgijskim w Berlinie mjr. Pulinx mianowany został ppułk. Janssen. Dziennik występuje ostro przeciwko tej nominacji, zarzucając, że wszystkie zadania rzeczoznawców wojskowych przy poszczególnych ambasadach mocarstw sojuszników zostały spełnione całkowicie i ostatecznie zakończone przez podjęcie w tej sprawie protokołu i podróży, jaką mjr. Pulinx odbył z komisarzem Rzeszy do spraw rozbrojenia, podczas której dokonał on oględzin pracy na pograniczu wschodnim.

Dotychczas jedynie tylko Włochy, jak stwierdza dziennik, wyciągnęły z tego faktu konsekwencje odwołując swego rzeczoznawcę. Natomiast Francja, Anglia i Belgia w dalszym ciągu zatrzymują obok zwykłych attaché wojskowych także specjalnych rzeczoznawców przy swoich ambasadach, a Belgia nawet na miejsce ustępującego rzeczoznawcy mianuje nowego. Dziennik zauważa wreszcie, że koła niemieckie mogą uważać fakt ten za objaw tendencji, zmierzających do wzkrzeszenia zniesionej kontroli wojskowej w Niemczech.

Kino-teatr «POLONJA»
D Z I S
seansy dzienne o g. 12 30
wyświetla się film demaskujący zło-
czenia pociowe według sensacyjnych
rewelacji prof. Forella p. t.
„Z Pamiętnika Lekarza”
Kasa otwarta od godz. 11.30.
Zapisujcie się do kół
„Przyjaciół Akademika”.

Kramera
TERMOMETR

Czujesz się niezdrów
zmierz przedewszystkiem
temperaturę ciepłotą
ale z ochronną marką
która gwarantuje za-
dokładność, czułość i precyzyjność w
wykonaniu. Prosimy zwracać uwagę
na powyższą markę ochronną i firmę,
gdyż w sprzedaży znajdują się
również fałszytki.

Węgiel
opałowy i
kowiński z
dostawą
od 1 tony
w zamkniętych plombowanych wozach
Ceny najniższe.
M. Deul
Jagiellońska 3 m. 6,
tel. 811.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza,
Warszawa, Żółkiewska 42. Kurs wy-
czaj listownie: buchalterji, rachunkow-
ości kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu,
prawa, kaligrafji, pisanja na maszy-
nku, towaroznawstwa, niemieckiego,
francuskiego, angielskiego. Po ukoń-
czeniu świadectwo.
ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!
KAPELUSZE
Kraj. i zagr. (Habig, Bors.)
Velour (pluszowe)
melonki (twarde)
zim. —
sport.
E MIESZKOWSKI.
22 Mickiewicza 22.
KOCHAJ MNIE
a świat będzie moim...
Super film
Jutro w kinie „HELIOS”.


Niemca
odtąd
kataru!
ULTRA-RAYOR
usuwa najbardziej przewlekły ka-
tar w ciągu 10 — 20 minut prze-
nawietnianie błon nosowych niez-
bożkami, ciepłymi promieniami,
przy pomocy baterji kieszonej.
— Leczenie odbywa się bez che-
mikalij, przeto jakiegokolwiek szko-
dliwego następstwa są wykluczone.
ULTRA-RAYOR
jest to nowy wynalazek opatento-
wany, przez całą ludzkość z ra-
dęcią powitany. Prospektory oraz
opraczenia lekarzy specjalistów
wysyłamy na życzenie.
ULTRA-RAYOR
jest to nabywa we wszystkich
składach sanitarnych, aptekach i
drogeriach lub wprost u general-
nego zaopatrzenia.
Poznań
Jaroszk i S-ka
Strzelecka 2
ekład artykułów sanitarno-
higienicznych.
Aparat z baterją wysyła się za
zalicz. zł. 19.

Tydzień wyprzedaży
od dnia 14 go b. m.
kuponów ubraniowych męskich i damskich
wszelkiego rodzaju resztek
Towarów wysortowanych
po cenach znacznie niższych.
Wykroje Ullsteina.
B-cia JARŁKOWSCY Sp. Akc.
ul. Ad. Mickiewicza 18.

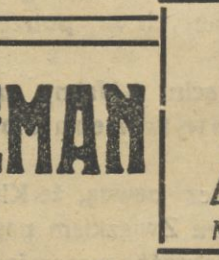
KUPUJE SPRZEDAJE książki używane
Księgarnia W. MIKULSKIEGO
Wileńska 25.
W wielkim wyborze
ramy gotowe i na obchalunek
W. BORKOWSKI
Mickiewicza 5. Filja Ś. to Jaska 1.

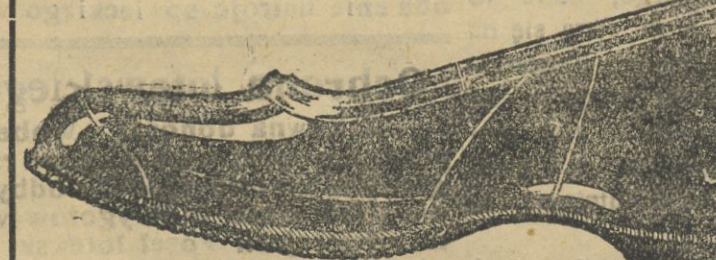
ZAKŁAD POŁOŻN CZO GINEKOLOG CZNY
Doktorów Karnickiego, Dobrzańskiego i Erdmanowej
został otwarty
w Lecznicy D-ra Dembowskiego
Aleja Róż Nr. 9, róg Małej Pohanki.

Ciekawy testament!
120 letni starzec umierając napisał w testamencie: „Kochane me-
dzieci, wnuczki i prawnuczki, pijcie tylko KAWĘ SMACZNA
„EXCELSIOR“ polskiej palarni kawy Karola Sawicza w Wil-
nie a doczekacie się takiej, jak ja starości — gdyż kawa ta nie
posiada kofeiny i dlatego nie oddziałuje na nerwy”.

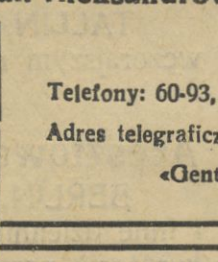

GENTLEMAN
Marka fabr.

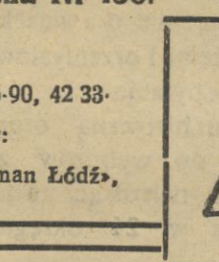

GENTLEMAN
Marka fabr.


GENTLEMAN
Marka fabr.


KALOSZE
SNIEGOWCE trwałe wyroby
— krajowe —
Angielsko-Szwedzko-Polski
PRZEMYSŁ GUMOWY
FABRYKA W ŁODZI
ul. Aleksandrowska Nr 156.
Telefony: 60-93, 45-90, 42-33.
Adres telegraficzny:
«Gentleman Łódź».


GENTLEMAN
Marka fabr.


GENTLEMAN
Marka fabr.


GENTLEMAN
Marka fabr.

Wyroby nasze są do nabycia w firmie «GOZA» Rudnicka 2.

Kramera
TERMOMETR

Czujesz się niezdrów
zmierz przedewszystkiem
temperaturę ciepłotą
ale z ochronną marką
która gwarantuje za-
dokładność, czułość i precyzyjność w
wykonaniu. Prosimy zwracać uwagę
na powyższą markę ochronną i firmę,
gdyż w sprzedaży znajdują się
również fałszytki.

Węgiel
opałowy i
kowiński z
dostawą
od 1 tony
w zamkniętych plombowanych wozach
Ceny najniższe.
M. Deul
Jagiellońska 3 m. 6,
tel. 811.

CHCESZ OTRZYMAĆ POSADĘ?
Musisz ukończyć kursa fachowe kore-
spondencyjne prof. Sekulowicza,
Warszawa, Żółkiewska 42. Kurs wy-
czaj listownie: buchalterji, rachunkow-
ości kupieckiej, korespondencji
handlowej, stenografji, nauki handlu,
prawa, kaligrafji, pisanja na maszy-
nku, towaroznawstwa, niemieckiego,
francuskiego, angielskiego. Po ukoń-
czeniu świadectwo.
ŻADAJCIE PROSPEKTÓW!
KAPELUSZE
Kraj. i zagr. (Habig, Bors.)
Velour (pluszowe)
melonki (twarde)
zim. —
sport.
E MIESZKOWSKI.
22 Mickiewicza 22.
KOCHAJ MNIE
a świat będzie moim...
Super film
Jutro w kinie „HELIOS”.


Niemca
odtąd
kataru!
ULTRA-RAYOR
usuwa najbardziej przewlekły ka-
tar w ciągu 10 — 20 minut prze-
nawietnianie błon nosowych niez-
bożkami, ciepłymi promieniami,
przy pomocy baterji kieszonej.
— Leczenie odbywa się bez che-
mikalij, przeto jakiegokolwiek szko-
dliwego następstwa są wykluczone.
ULTRA-RAYOR
jest to nowy wynalazek opatento-
wany, przez całą ludzkość z ra-
dęcią powitany. Prospektory oraz
opraczenia lekarzy specjalistów
wysyłamy na życzenie.
ULTRA-RAYOR
jest to nabywa we wszystkich
składach sanitarnych, aptekach i
drogeriach lub wprost u general-
nego zaopatrzenia.
Poznań
Jaroszk i S-ka
Strzelecka 2
ekład artykułów sanitarno-
higienicznych.
Aparat z baterją wysyła się za
zalicz. zł. 19.

salonów ja zabłocę i zryję moimi
butami! Trzeba wypruć z was waszą
dumę... A od kobiet trzeba zaczynać.
Wobec mnie nie ma pychy, nie ma
dumy...
I Rasputin pił i pił.
*
Jednocześnie z pamiętnikowemi
skłamał księcia Jusupowa w Revue
de Paris ukazała się w Lipsku nie-
miecka książka zatytułowana lapidar-
nie „Lenin”. Autorem jej jest Vale-
ria (tak) Marcu. Kto by mógł być?
Tajemnica.
Przypomina między innymi p.
Marcu jak po pierwszej wielkiej me-
wie publicznej wygłoszonej przez
Lenina w Petersburgu, posel francu-
ski zawiolał rozpromieniony:
— Ot, ucieczy się Milukowi! Lenin
bronil pokoju z taką bezczelnością,
że się całkiem pogrzebał. Wygwiada-
no go, zakrzywiano. Z pod tego ciosu
już się nie podniesie...
Do rewolucji prze corychejszej —
Lenin. Zinowiew i Kamieniew są wręcz
jej przeciwni; Trockij odrzuca wszelką
konspirację, doradza nawet przygo-
towanie do rewolucji czynić — jawnie.
Na to szaleństwo niema jednak zgody.
Nareszcie wybuch rewolucji jest
naznaczony na 7 października. Na
dwa dni przedtem staje alians socjal-
nych demokratów i mieniszewików z
kadetami. Kierieński oświadcza, że
rewolucji wyzyskuje z upragnieniem
aby ją... zgruchotać. Powiada do
posta angielskiego Buchanana: „Ni-
czego tak gorąco nie pragnę jak roz-
poczęcia przez Lenina akcji rewolu-
cyjnej! We dwa dni potem, przebra-
ny za kucharkę musiał uchodzić z re-
zydencji swojej.
Autor książki tak opisuje chwilę

przełomową: «W wielkiej sali Instytu-
tu Smolnego obraduje drugi kongres
sowietów. Wśród nieopisanie wrzawy
wybierane jest przezydum. Wchodzi
do niego: czterestu bolszewików,
siedmiu socjal-rewolucjonistów i trzech
mieniszewików. Utworzony tedy jest
rząd koalicyjny, w którym uczestniczą
przedstawiciele wszystkich trzech
warstw socjalizmu. I w tym momen-
cie piekielny huk armat wstrząsa mi-
ru sali. Sala szaleje. Wrzask podnosi
się nieopisanie, jakby tłum chciał za-
głuszyć hałas kulomiotów i karabi-
nów trzaskających po ulicach Peters-
burga. Mieniszewiki wrzeszczą: «Ban-
dytci! Szelmzi! Zdradcy! Zbójci! Okpi-
ście nas. Za naszymi plecami, podstęp-
nie, chyłkiem zdobyliście miasto!
Hańba! Podłość! Uwielicieście socjali-
stycznych ministrów!..» W rezultacie
mniejszość nowoobranego przezydum
opuszcza salę. Kierieński ucieka. Pa-
lac Zimowy jest szturmem zdobyty.
Przez całą noc toczy się walka ulicz-
na. Na poranku powiada Lenin, bla-
dy jak trup i ledwie trzymający się
na nogach: «Przejdźcie od nielegalno-
ści do władzy jest zbyt nagle... Gio-
wa mi się kręci...»
Nic więcej nie rzekł. Tylko od tej
chwili rozpoczęło się Lenina pano-
wanie.
Książka p. Valeria Marcu, jak
widać z wyłatków, które czerpie z
niej prasa zagraniczna, jest jedną z
najobfitszych w fakty monografji bol-
szewickiej rewolucji — a i pisana z nie-
pospolitym talentem. Czy — bezstron-
na? Czy godna zaufania? Nie przedko-
my sami zobędziemy się na grutow-
ny sąd o tem, co zaszło w Rosji
dziesięć lat temu.

STOWO AKADEMICKIE

ROK I.

Wilno, Niedziela 13 listopada 1927 r.

Nr 2

TYGODNIK POŚWIĘCONY ŻYCIU AKADEMICKIEMU.
Komitet redakcyjny tworzą T. Cieszewski, J. Leżeński i B. Rusiecki.

We wszystkich sprawach dotyczących hisma należy się zwracać do Redakcji ul. Wielka 24, między godz. 12—1, tel. 770 lub do Jerzego Leżeńskiego Ofiarna 2-10 od godz. 19—20.

B Ł Y S K I.

(Uwagi na czasie).

— Bujne jest życie akademickie. Jak w kalejdoskopie migoczą barwy szkolne, układając się wciąż w nowe i nowe figury, tak wśród nas ciągle panuje ruch i życie. Lecz jak w kalejdoskopie niewiadomo czy w gwałtowności, czy też w fantastycznej koła szkolne się ułożą, tak też i z nami. Nie wiadomo w jakim kierunku pójdzie ten, lub ów wysiłek i jakie kształty przybierze. Z jednej strony dobrze jest tak, a raczej oryginalnie. Z drugiej zaś niezbyt wielką wartość realną przedstawia. Brak ogólnego skonsolidowania, brak jednej, wspólnej myśli sprawia, iż na ruchomym niejakim gruncie żyjemy. Mówiąc prościej — „ten do sasa, ten do lasa” ciągnie. A w wyniku tego co widzimy? Owa barwna kalejdoskopowość pozbawiona wyrazu, zdecydowanej myśli Poszukajcie wokoło siebie, może się znajdzie coś, do czego warto wszystkim przystąpić. Przyjść i pozostać wszystkim razem!

— Zawsze byłem zwolennikiem „Żywej Gazetki”. Jest jakiś czar w żywym słowie. Nigdy nie da się ono zastąpić żadną „namiaszką”. Jedno umiemy — „pociągnąć” i zagnanie na wrażliwości słuchaczy sprawia cuda. Sala żyje jednym życiem, tętna wszystkich uderzają miarowo i zgodnie. A ten humor! Prawdziwy, bez domieszek pieprzności i płaskich kawałów — zdrowy humor. Lubię się śmiać, lecz nie dlatego, że „kto wie czy świat potrafi trzy tygodnie”, śmiać się lubię, bo w śmiechu jest życie i siła. Śmiać się trzeba z własnych przywar i nawiązań. Ma drze się śmiać, jednocześnie postanawiając sobie wyzbyć się własnych śmieśnosc — uczy „Żywa Gazetka”. Obecnie jej redaktorowi kol. Teodorowi Bujnickiemu życzę wytrwania na tej płaszczyźnie, na której ambicje chce „Żywa Gazetka” postawić.

Wszystkim,

którzy nadesłali do „Słowa Akademickiego” życzenia z racji rozpoczęcia przez nas pracy składana na tem miejscu podziękowanie

REDAKCJA

Justyn Arski.

Drugi Czwartek Akademicki.

O żywotności idei „czwartków”, idei racjonalnej 3-go listopada na „Inauguracyjnym czwartku” świadczy frekwencja „Il czwartku”, który odbył się w „Ognisku” dnia 10 listopada. Sala była pełna po brzegi, a nawet i poza brzegi. Program wypełniła całokształt dyskusja na temat „Okna” Andrzeja Rybickiego, sztuki wystawionej ostatnio w „Reducie”.

Dyskusję rozpoczął referent kol. Łukas, który, niestety, ograniczył się tylko do odczytania artykułu o „Oknie” pióra samego p. Rybickiego, oraz wywiadu z autorem.

Mimo to dyskusja była bardzo ożywiona, a rozwinęła się głównie w trzech kierunkach: 1) idei autora, 2) wyrażenia tej idei w sztuce i 3) inscenizacji.

Początek dyskusji jest wyrażnie pod znakiem potępienia sztuki i inscenizacji. Kolejno zabierają głos kol. H. Jabarda, Gas'ulis, Obiezierka, Bohdziewicz, Bujnicki — wszyscy jednomyślnie potępiają sztukę, a nie którzy, jak np. kol. B. Hdziewicz podają nawet swoje projekty naprawy, szczególnie w dziedzinie inscenizacji. Dopiero przemówienie p. dziekana

Rudnickiego wprowadza do dyskusji pierwiastek obrony. P. dziekan mówi, iż „Okno” wyraża oczekiwanie i przyjęcie uduchowania, które ma nastąpić w XX wieku.

Charakter obrony ma przemówienie kol. Markiewiczówny. Następnie zabiera głos kol. Sienkiewicz, którego przemówienie jest znów głosem potępienia. Kol. Sienkiewicz zarzuca sztuce, iż nie jest ona wcale nowa, raczej tchnie „przybyszewszczyzną”. Zarzut ten podchwytuje p. mecenas Miller, którego przemówienie jednak cechuje charakter obrony. Gorąco bronią autora kol. Widawska, która zbija zarzut „przybyszewszczyzny” i kol. Kowalski.

Dyskusję kończy przemówienie kol. Rusieckiego, który zgadza się z poglądem p. dziekana Rudnickiego i stara się wyłuskać tytuł sztuki „Okno”. Twierdzi, iż uduchowanie XX wieku już idzie, ale nie może iść normalnymi drogami: musi wchodzić przez okna i szpały drzwi.

Z uczuciem mile spędzonego wieczoru opuścili zebrani „Ognisko”.

H. C. L.

Nadprodukcja inteligencji.

Duże dziś się słyszy o nadmiarze pracowników umysłowych — szczególnie jest to twierdzenie modne u nas. Bezkrytycznie przyjęte zapożyczyło niepodzielnie w opinii nawet inteligencji naszej.

Maturzysta spotyka się z nim na progu uniwersytetu i często przerażony widmem braku warsztatu pracy w przyszłości, rzuca umiłowaną dziedzinę, idąc drogą zupełnie dla siebie nieodpowiednią, marnując siły swe i przynosząc krzywdę społeczeństwu.

„Dla chleba panie, dla chleba!”... A ileż takich jest posród nas!

Zajrzyjmy jednak prawdzie w oczy.

— Oto trochę cyfr!

Na II zjeździe naukowym prof. Świętosławski skarżył się na brak planu w zasilaniu państwa w siły fachowe. Bo oto, gdy przed wojną na milion ludności wypadło w zachodnich państwach Europy 1040 do 1270 studentów, co przy 6-7 letnich studiach dawało rocznie 170-200 nowych sił fachowych na milion obywateli, u nas w tym samym stosunku potrzebny było na 30 milionowy naród 34.000 studentów. Przytem trzeba

zaznaczyć, że okres przygotowawczy do pracy fachowej (od matury do podjęcia pracy) trwa u nas normalnie lat 10, dzięki czemu cyfra studentów winna się podnieść do 48 a nawet 56.000 Tymczasem np. w r. 1925-6 liczba studiujących na naszych uczelniach wyższych wynosiła zaledwie 32.156. Z tego kończy co roku zaledwie 3000.

Podczas, gdy rzesza pracowników umysłowych wynosiła dziś i tak minimalną liczbę 120.000, przy 20-25 letnim pełnieniu funkcji, wymaga około 6000 nowych sił rocznie.

— A przecież to jeszcze nie wszystko — nasz przemysł, handel i rolnictwo czeka na fachowców, wciąż odkrywają się przed nami nowe pola pracy i to nie tylko w kraju, ale poza jego granicami. Weźmy choćby Rosję, którą wcześniej, czy później napewno zwróci się do nas po inteligencję pracującą, a Daleki Wschód a Turcję.

— A jednak... jednak dziś mamy tylu bezrobotnych...

— Tak! A dlaczego? Bardzo proste. — Oto w okresie przejściowym tworzenia się państwowości naszej, powołany został do pracy cały szereg ludzi niefachowych, nieodpowiednich. Następnie brak kapitału ograniczył niepomrotnie inicjatywę prywatną, a ciężkie warunki podatkowe w połączeniu z biedą powojenną sparaliżowały produkcję. Brak nam wreszcie

było porządnie zorganizowanego systemu emigracji.

— Ale to tylko okres krótki, jak powiedziałem przejściowy i z niego żadnych wniosków na przyszłość wyciągać nie można. Jest zresztą faktem, że i dziś już odczuwa się znaczne zapotrzebowanie fachowców, zwłaszcza na prowincji. A dzięki rozwojowi szkół zawodowych średnich i niższych, oraz dzięki normowaniu jej stosunków państwowych, coraz tych sił więcej potrzeba będzie.

— To też niech tylko każdy dobrze się zastanawia nad obraniem wydziału, radząc się zawsze z zamiłowaniem, niech się do studiów po pierwszych niepowodzeniach (bo ktoś ich nie doświadcza) nie zniechęca, niech pracuje intensywnie i uczciwie, — a gdy czas kryzysu wkrótce minie — otrzyma z pewnością odpowiedni warsztat pracy.

Jur L.

W jednym z ostatnich numerów „Kurjera Wileńskiego” w odcinku „Migawki” została poruszona nader ważna sprawa w związku z przemówieniem inauguracyjnym J. Magn. Rektora Pigońa. Zarzuty jakie padły z wysokości katedry rektorskiej pod adresem młodzieży akademickiej istotnie muszą zbudzić poważną refleksję u wszystkich myślicy i ludzi i dlatego trudno je traktować „migawkowo”.

Nie zamierzamy wcale polemizować z „Kurjerem Wileńskim”, bo to nie jest nasza rzecz. Z obowiązku jednak podnosimy tę kwestię i bardzo byśmy chcieli, by u ten temat wywiązała się dłuższa polemika, ze sfer akademickich pochodząca. Grzeźniemy my młodzi w jakiejś dzikiej apatii, że nawet na tak poważne zarzuty nie odrzucamy.

Odpowiedzi Redakcji.

— Kol. GORDAWITA — ma rację, ale tylko częściowo. Rzeczywiście, niejednemu trudno jest sprawić sobie na czas „beszczepkowy” kapelus, więc kupuje sobie taną i tandetną białą batorówkę za 3 złote. Skoro jednak można kupić batorówkę, to można również za te same pieniądze kupić przystość cyklistówkę Co do starszych słuchaczy, to sz. kol. trochę tu przechrztył, gdyż tak i tak muszą sobie jakieś nakrycie głowy sprawić, niekoniecznie zaś batorówkę. Ostatnie mogłoby być bez końca dyskusować nad celowością noszenia tej lub innej czapki, nad cenami i t.p. Nie wnioskując jednak w podobki, lecz sądząc z tego, co widzimy — czy nie przynajmniej sz. kol. racji?

Ofiary.

— Na powódzian w Małopolsce Wschodniej Koło Polonistów Siuch. U. S. B. 21, 36 gr. 25.

III Zjazd Kół Polonistów

Pol. Mi. Akad. w Warszawie.

Zjazd powyższy, na który przybyli delegaci wszystkich ośrodków akademickich, został otwarty w niedzielę 30-X w sali recepcyjnej uniwersytetu warszawskiego. Słowo wstępne wygłosił p. Tokarski. Do stołu prezydańskiego powołano pp.: Cichowicza, Patoka, Kiernickiego, Gajewskiego i Kwastę. W imieniu uniwersytetu powitał Zjazd J. M. rektor ks. dr. Salagowski i prof. Ujejski, następnie przemawiali — delegat studentów czechosłowackich p. Kreja i przedstawiciel Bratniej Pomocy p. Siennicki. Następnie przysięgą wyświadczyli depesze do Pana Prezydenta i do ministra W. R. O. P., poczem wysłuchano referatu dr. B. Suchodolskiego p. t. „Kryzys współczesnej kultury, a oświecenie i romantyzm”. Pierwszy dzień Zjazdu zakończyła wspólna wieczerza uczestników.

W poniedziałek o godz. 9 odbyło się w lokalu Kół posiedzenie konwentu seniorów, poczem o godz. 10-11 w auli Brudnickich rozpoczęło się pierwsze plenarne posiedzenie, na którym omówiono sprawozdanie Zarządu i Kół poszczególnych środowisk, oraz wyłoniono cztery Komisje: 1. statutowa, 2. dla działalności Kół, 3. organizacja pracy i 4. ogólna. Na tem zakończone pierwsze posiedzenie plenarne. O godz. 13-jej zwołano bibliotekę, a o 16-jej wygłosili referaty: p. Grzegorzewski na temat „Croce a krytyka literacka” i p. Rotherowa „Problemy analizy estetycznej dzieła literackiego”. Wieczorem odbyło się posiedzenie komisji dla działalności Kół, na którym zmieniono charakter Zjazdów z organizacyjnych na naukowe. O 23-ciej Sala Warszawskiego Towarzystwa artystycznego zgromadziła liczny zastęp uczestników Zjazdu i gości na wieczornice.

Nadzwyczaj ciekawe było posiedzenie naukowe (wtorek, godz. 10.30), na którym p. Jerzy Mazaraki wygłosił referat p. t. „Zagadnienia współczesnego teatru”. Wywiązała się b. żywa dyskusja, w której intensywny udział wzięli literat. Miller. Następnie referat młd. p. Jerzy Jędrzejewicz na temat: „Przełamanie ideowe i zagadnienia formalne nowej poezji”. Zebranie przerwano, odraczając je do godz. 16-jej, poczem wysłuchano jeszcze dwóch referatów p. Gajewskiego i Szymutowej — „Polonia i polonistyka w szkole ogólnoszkolnej” i p. Drozdowiczówny — „Literatura XIX w. w szkole średniej”. Na posiedzeniu Komisji organizacji pracy omówiano przepisy magisterskie. Wreszcie p. Tuwim wygłosił odczyt „O Słowie Piłki Igora”. We środę odbyło się drugie posiedzenie plenarne poświęcone sprawom organizacyjnym: Na tem Zjazd swą pracę zakończył.

Ze srebrnego ekranu.

W kinie „Helios” wyświetlano „Zmartwychwstanie”, filmowaną powieść Lwa Tołstoja. Nazwisko autora pociągnęło widzów. Na premierze publiczność sporo, tu i ówdzie brzmia zachwyt nad urodą Dolores del Rio, grającej Katusz Masłową. Film dość nudny. Sympatyczny kod la Roque, jako „prince blass” w ciągu 10-ciu aktów z jedną i tą samą znużoną grą i wariacją wyrażić różnorodne stany duszy — nie robi wrażenia. Widz pozostaje obojętny do końca, bo nie ma akcji, bo zbyt głęboko w duszach rozgrywa się tragedia. Przed zadaniem odtworzenia tej tragedii film staje bezsilny, nie mogąc się posłużyć słowem.

Jest to jeszcze jeden nieudany wysiłek sfilmowania powieści psychologicznej — a więc zupełnie rozminęło się z intolą, celem i środkiem filmu, będącego w pełnem znaczeniu wyrazem ruchu.

Wnikanie w głąb duszy ludzkiej, analiza uczuć jest zadaniem teatru: Dramat duszy, wyrażony słowami spłogowanymi grą mimiczną aktora, przykrywa widza, zmuszając go do przeżywania tragedii rozgrywającej się na scenie, inaczej w kinie, tu ruch, za-

Ze świata kobiecego.

Właściciel i kierownik salonu fryzjerskiego w Paryżu „Antoine”, będący wyrocznią w zakresie współczesnej koafury kobiecej dla eleganckiej czołgi świata, na sapytanie „długie czy krótkie włosy” odpowiada: „O tem czy włosy mają być krótkie, czy długie, decydują jedynie i wyłącznie rysunek głowy, rysy twarzy i całość sylwetki!”

Kapelusze filcowe są stale noszone i zapewne nie prędko wyjdą z mody — lecz nie każda może sobie pozwolić na zmianę kapelusza co sezon. Łatwym jednak sposobem można odświeżyć noszony kapelusz. Filc czyści się doskonale swyżką, białą bułą, zdejmującą ładnie brud z kapelusza. Jeżeli rondo jest zniszczone, odświeżamy je przez pokrycie gęstym haitem koronkowym z włóczki, bardzo dziś modne i na jesień odpowiedniej. Takim samym haitem można ozdobić główkę kapelusza.

Wła. —

stępujący słowo, jest wykładnikiem treści. Operowanie masami, kaskadami i ekspresją ruchu stanowi przywiej kina.

lw

SPÓŁKA ŁOWIECKA

Mickiewicza 11.

Najtańsze źródło zakupu broni i amunicji.

WIELKI WYBÓR

wszelkiej broni myśliwskiej.

i aż na raty.

Własne warsztaty rusznikarskie i rymarskie na miejscu.

Gheesz bezpłatnie przeczytać

najświeższe wiadomości prasowe wieczorne.

Spięz co wieczór na plac Katedralny.

„Dział Reklam.” Z. A. S. K.

Kazimierz MURAL

Wilno, Mickiewicza 1. Telef. 1071.

SALONY FRYZJERSKIE.

Po powrocie z Paryża ze zjazdu wszechświatowego fryzjerów poleca ostatnie nowości w zakresie sztuki fryzjerskiej ja kto: NAJMODNIEJSZE CZESANIE, STRYZENIE, FARBOWANIE WŁOSÓW i t. d.

Ford

Autoryzowane Przedstawicielstwo

Dom P.-H. MALINOWSKI Inżynier

Sp. z o. o.

WILNO, ul. Wileńska 23.—Adr. tel. „WUMA WILNO”—
Tel. 3-10.

POLECA ZE SKŁADU:

Automobile „FORDA” i traktatory „FORDSON”

Oryginalne części zamienne „FORDA” i „FORDSONA”

Opony, łańki i akcesoria „FIRESTON”

Piugi i breny talerzowe „OLIVER”

Smary samochodowe „GARGOYLE”, „MOBIL” i „GALTOL”

Akcesoria i utensylia, farby i lakiery do samochodów.

Warsztaty samochodowe reparacyjne:

Remont samochodów „FORD” i traktorów „FORDSON”

Wulkanizacja opon i dętek,

Spawanie i cięcie gazem acetyleno-tlenowym.

Roboty wykonywują się prędko, akuratanie i tanio.

Dzień Świętego Stanisława — dniem Młodzieży Polskiej.

„ŚWIĘTO MŁODZIEŻY“

Trzy Świętego Stanisława Kostki
Z Panem Bogiem spotkania.

PODAJMY RĘKĘ.

Młodzież jest specjalną warstwą w życiu każdego narodu. Jest pewnym światem, w którym łatwo odszukać sobie właściwe dążenia i tęsknoty, potrzeby. Młodość jest owym zaczynem, co pobudza do pewnej odrębności w tych dążeniach i wlotach każda

Polski, przez młodzież zorganizowaną w Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej w dniu 13 listopada — każdego roku (lub w niedzielę po 13.XI), w uroczystość św. Stanisława Kostki.

„Święto Młodzieży“ poświęcone jest pamięci naszego rodaka z Rostkowa, który jako najdosłowniejszy duch młodzieńcy przeszedł przez naszą ziemię do zaświatów, jako wyraz najczystszej idealizmu. Tem się tłumaczy, że młodzież wszystkich stanów tak łączy do tej prawie niezmiennie postaci, którą można było porównać tylko do św. Teren z Lisieju. A i młodzież katolickiego narodu winna porwy swe i wloty łączyć z katolickimi wyrazami doskonałości Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej są organizacjami katolickimi, zrzeszają młodzież katolicką, posażającą, tę młodzież o którą do niedawna jeszcze nikt nie dbał.

Jako organizacje katolickie dbają przedewszystkiem o wychowanie młodych dusz, a co jest siłą rostrzygającą w wychowaniu jeśli nie religia? Dlatego „Święto Młodzieży“ łączy się z religijnym charakterem. „Święto Młodzieży“ stawia przed oczyma młodzieży wykończony, doskonały typ Świętego Młodzieńca — Stanisława z Rostkowa, naszego rodaka. Typ wzięty z pośród nas, bliski, swój, dlatego zrozumiały przy budowie charakteru naszego młodziana. Dlatego właśnie święty Stanisław nie jest tylko wielkością religijną, moralną, jest także wielkością narodową, pozostawia bowiem po sobie wielki czyn narodu — przez stworzenie właśnie takiego typu, który dziś może i jest zdolny porwać młodzież. I to też racja, dla której w „Święcie Młodzieży“ czcimy wielkość religijną i narodową zarazem.

„Święto Młodzieży“ — które jest tylko świętem Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej, bierze z życia św. Stanisława Kostki i podkreśla w masach młodzieży wielką zasadę: „Do wyższych rzeczy jestem stworzony“. I niema tu miejsca na przyziemne cele, na życie nieowiane twórczymi pierwiastkami ideowości krystalizacji.

Gdy Święty Stanisław leżał w ciężkiej niemocy i duszę swoją gotował na przyjęcie śmiertelnej nocy, Uirzał nagle w radości wielkiej i wielkim łku. Ze Matka Boża się zbliża do niego z Dzieciątkiem Jezus na ręku. Cała w złotej światłości w niepokalaną biel. A dookoła śpiewający i uśmiechnięci Anieli. Śród złotej światłości, śród śpiewu Aniołów Pani nasza łaskawa Złożyła Dzieciątko Najświętsze na postaniu Świętego Stanisława. A Jezus molutki wesoły i uśmiechnięty Wyciągnął do niego z ufnością dziecięcą dłoń i zdało się Świętemu że kwitną białe jabłonie. Ze powietrze jest pełne woni macierzanki i mioty. Ze ściany się rozstąpiły i dookoła dojrzały złoci się zboże. I tak śród woni ziół, śród złota zbóż przemówiło Dzieciątko Boże: — „Wesel się Bracie mój miły i wierny sługo, Bo ziemskie twoje wygnanie trwać będzie niedługo. Czekają na ciebie trudy i znoje dalekiej drogi. Pójdziesz za mną w obce kraje jako wędrowiec ubogi. U kresu, w Zakonie Mego Imienia na długo cię nie pozostawię, Bo tęskno Mi w Niebie za tobą Bracie mój Stanisławie. Życie twoje spleonie Miłością niepokalaną i świętą. I przyjdiesz do Nieba na Matki mojej chwalebne Wniebowzięcie“.

Idzie Boży wędrowiec przez łąki, przez pola złote. Kłosa go witają, pozdrawiają go ciche zioła. Każdy kwiat po imieniu z uśmiechem na niego woła, A serce jego Miłością płonące świętą kryje tęsknotę. Boży wędrowiec pragnie połączyć się z Panem I przyjąć Przenajświętszy Sakrament sercem niepokalanem A dookoła, gdzie się obejrze nigdzie niema kościoła ... Tylko złote zboże, kwiaty i ciche zioła. Słońce na niebie płonie jak serce Świętego Stanisława. Jak serce jego pokorna po ziemi ściele się trawa. Nagle obłok biały z nieba się zniża ku ziemi I na trawie zielonej staje Anioł ze skrzydłami białymi W rękach anielskich białą Hostię małej spowity. Bóg w Przenajświętszym Ubóstwie Swojem pod postacią chleba ukrzył. Pana swojego z rąk anielskich przyjmuje wędrowiec Boży I przed cudem Bożej Miłości razem z kwiatami i ziołami się korzy. Obokiem białym toną w niebie skrzydła Anioła. Boży wędrowiec idzie dalej a dookoła zboże, kwiaty i zioła

W noc na Święto Wniebowzięcia Matki naszej i Pani. Gdy wszelki smutek przemienia się w radość i żaden ból już nie rani Miłośnik Boży pokorny Stanisław Święty Z tego padu płaczu został do Nieba przez Panne Najświętszą wzięty. W dniu Matki Bożej Zielnej nigdy tak nie pachniały kwiaty i zioła, Nigdy Niebo się tak nie cieszyło, witając ziemskiego Anioła. Jak suchą gałązkę w ogień rzuconą płomień pochłania, Tak pochłonięta Miłością wernym wyznawcą Miłości powołania Podziwiamy w pokorze cud Miłości — źródło święte wytrwania i siły. Bo nie na niemoc cielesną na Miłość jedynie umarł Stanisław miły Do Świętego Stanisława modłicie się smutni i strapieni Bo przemieniony Miłością w Miłość, smutki wasze on w radość Bożą [przemieni]

IV. Święty Stanisław, niech za przyczyną Twoją Wszystkie smutki nasze w Miłości Bożej się ukoją. Niech Wniebowzięcia cudem wszelka nienawiść przemieni się w kwiaty i zioła, Niech w każdym sercu dzwonek m uderzy Miłości nowina wesola Miłośniku Miłości racz wystuchać nas łaskawie A w godzinie śmierci bądź nam Patronem, Święty Stanisławie. Małgorzata Anosow.

Koła Przyjaciół Młodzieży.

Destrukcyjna działalność czynników, zwalczających w narodzie idee katolickie, jest bez wątpienia groźną i dla państwowości, ale walczą z nią sama tylko negacją i łepieniem — nie wystarczy. Robota pozytywna, twórcza — ta jedynie będzie mogła skutecznie przeciwstawić się i przeciwdziałać wrogim zakusom i jej to właśnie wymaga chwila obecna.

Ody mowa o walce z destrukcją w polskim społeczeństwie, należy wspomnieć o jednej z warstw, która może najłatwiej podlegać zgubnym wpływom agitacji, to jest o młodzieży — młodzieży w wieku lat 15 do 24.

Wśród tej warstwy wszelkie prace pozytywne i ideowe, oparte na zasadach katolickich i polskich, miałyby szczególne znaczenie i sens dla ugruntuowania zdrowej państwowości.

Otóż prac tych podjęły się Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej i prace mimo trudności i przeszkody prowadzą już od lat kilkanaście. Działalność tych Stowarzyszeń (istniejących zresztą w całej Polsce) tem skuteczniejsza jest i tem bardziej poważna, że opiera się na zasadach zupełnej aparytyności. Młodzieży o niższym poziomie kulturalnym nie można skupiać dla celów polityczno-partyjnych, bo wtedy zasiewa się w ich dusze nienawiść. Dlatego to wszelkie wystąpienia Stowarzyszeń Młodzieży Polskiej mogą mieć charakter religijny, narodowy, społeczny, oświatowy, ale i na tem koniec.

Tak gruntownie pojęta praca wychowawcza i kulturalno-oświatowa wymaga wielkich wysiłków organizacyjnych dla właściwego poziomu osiągnięcia rezultatów. Potrzeba tu dużo energii i inwencji, potrzeba nam głębokich studiów w każdej dziedzinie, tembardziej, że praca nad duszą młodzieży pozaszkolnej jest o wiele trudniejsza i bardziej skomplikowana.

Upodając się za groszem, przechodząc obok wielu spraw, nie umiając zwrócić na nie uwagi, co się zaszłości wcześniej, czy później. Spoglądamy obojętnie na wysiłki tych niecierpliwych, którym nie jest obca niedza i ubóstwo panujące w duszach naszej młodzieży zwłaszcza tej zarobkującej, która może raz na zawsze oddalić się od księżki, od wiedzy. Wysiłki tych niecierpliwych zmierzają do rozbudzenia w drzemających duszach młodzi jakichś szczytniejszych zachęć, myśli. Zmierzają do uratowania setek, tysięcy jednostek, które dla rozwoju państwa, kraju mogą być stracone.

Czasy obecne są anormalne. Wojna wiele podnieśliła nie tylko dobra materialnego ale, co gorsza, duchowego. Dlatego obecnie praca nad budzeniem w leniwych sercach jakiejś idei jest znacznie trudniejsza, więcej wymaga ofiar, więcej niż kiedykolwiek przynosi rozczarowań. Jak powiedziałem: niecierpliwą pracę prowadzą, niecierpliwie poświęcają jej czas i pieniądze, a co główna — serce.

Sacelników, którzyby operowali nie frazesem, a rzetelnym czynem, pomocą ciągle mamy za mało. Tymczasem nasz kraj wymaga ich znacznie więcej i tego dowodzić nie trzeba. Zwłaszcza, jeśli mowa o pracy z młodzieżą i dla młodzieży.

Tuż od czasu do czasu urządzić się larum, dzwonić na trwogę, apel. Chodzi właśnie o zwrócenie uwagi ludzi mogących coś z siebie dla bliżnich dać — na zagadnienia społeczne najbardziej palące i żywołne. Wydaje się więc odeszły, pisma, urządzić się zjazdy, tworzyć się koła, organizacje. Wszystko w tym celu, by jaknajwiększą ilość starszych osób wciągnąć do kieratu działań twórczych na polu społecznym.

Kiedy mowa o Stowarzyszeniach Młodzieży Polskiej, które sobie za postulat postawiły rozumną współpracę ze starszymi, to apel nasz i nasze larum będzie tembardziej zrozumiałe, tembardziej uzasadnione.

Wywołac ze strony starszego pokolenia szczerze zainteresowanie się i współdziałanie. Wolamy o to w imię akcji stowarzyszeń i ofiarności ser-

deczną — oto dążenie naszej organizacji. Rozumiemy dobrze, że tylko współdziałanie starszych, ich doświadczenie i wiedza zamienią słomiany ogień młodych polskich serc na niegasnące ognisko czynu i pracy. Mniej nam może chodzi o pomoc materialną, najważniejsza rzecz to pozyskać serca i umysły dla świętej sprawy odradzania młodego pokolenia w duchu katolickim i obywatelskim.

Współpraca dwóch pokoleń, o jakiej mówimy, nie będzie polegała na wkładaniu opaski na oczy młodych. Owszem jej celem będzie budzenie inicjatyw wśród młodych i ruchu samodzielnego. Tylko o rozumny dozór chodzi. Młodzieży pozaszkolnej nie sposób, niepodobna puścić samopas. Nie tylko nie potrafi pracować, ale sama nie zechce, bo to dla niej przy jej obecnej schorowanej psychice za trudnym będzie. Musi być ktoś, co doda bodźca, zachęci, nauczy co i jak, wreszcie wskaże drogę, którą ma się iść. I tu się zjawia rola starszego społeczeństwa. Te zadania należą do niego, jeśli nie ma być w naszym kraju tak, że każde pokolenie będzie sierocą i pracę budowy domu państwa — a tylko ciemnotę, błąd i poniewierkę.

Ze dzisiaj szerzy się w zastraszający sposób demoralizacja i rozbestwienie (wiatr od zachodu), to dużo winy tutaj ze strony starszego pokolenia, które doprawdy za mało z siebie dla młodzieży dało.

Dlatego niech nasz apel nie zostanie bez echa, bez żywego oddźwięku wszystkich serc, za którym zaraz niech pójdzie czyn, pomoc, ofiarność i współdziałanie. Wolamy o to w imię akcji stowarzyszeń i ofiarności ser-

wana, niż jakakolwiek inna o tym samym charakterze naprz. szkoła. Dlatego trzeba tutaj obok dobrze pojętej i należytej zrozumianej opieki patronatów, współdziałania szerszego ogółu społeczeństwa, każdej światłej i naprawdę kraj swój kochającej jednostki. Rozumiemy, że nie wszyscy ludzie nawet najlepszej woli i najlepszej chęci nie mogą dać pozytywnej, nieraz b. żmudnej pracy nad naszą młodzieżą pozaszkolną. I trudno tego wymagać. Od takich jednak ludzi możemy wymagać poparcia moralnego i materialnego.

Dlatego właśnie Związek Młodzieży Polskiej tworzy tak zwane Koła Przyjaciół Młodzieży w tych wszystkich miejscowościach, gdzie już istnieje Stowarzyszenie Młodzieży Polskiej.

Koła Przyjaciół Młodzieży mają stać się jednym z zasadniczych ogniw w pracy społecznej nad młodzieżą pozaszkolną, a od udziału w pracach Koła Przyjaciół Młodzieży nikt nie może się nie może.

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).

Wzywamy wszystkich ludzi dobrej woli do zapisywania na członków Kół Przyjaciół Młodzieży. Informacje wszelkie otrzymać można w Sekretariacie Generalnego Związku Młodzieży Polskiej (Wilno Zamkowa Nr. 8).



Pałk. Władysław Piasecki
Prezes Rady Wileńskiego Związku
S. M. P.

młoda istotę. I że jest z takim młodym człowiekiem, który nie odczuwa tej odrębności od reszty świata ludzkiego, że jest jeśli piersi młodzieńczych nie rozsądza dążenia ideowe, potrzeby idealne. Ażby czuć idealnie nie trzeba być wykształconym, nie trzeba mieć za sobą paru lub kilka lat studiów naukowych. W młodości i młodzieży jest ta wielka siła idealna, która wypełnia duszę zarówno prostaka jak i duszę młodziana studującego. Nie może być obojętną rzeczą dla każdego narodu jaką w treści swej będzie ta siła idealna, w imię jakich celów i haseł, w imię jakich założeń ideowych, będzie młodzież porywała i prowadziła w życie starszych, odpowiedzialnych warstw narodu. Szerokich warstw narodu. Najszerszych. Dlatego przed oczyma nasze stały młodzieży tych warstw najszerszych i robotniczych i rzemieślniczych, i handlowych i rolnych. Młodzież, która na terenie całej Polski liczy trzymilionową reszce, prawie nigdy liczebnie niezmienną.



Zarząd S. M. P. m. Wilna na czele z Patronem p. inż. Witoldem Kurmanem.

dzień, która na terenie całej Polski liczy trzymilionową reszce, prawie nigdy liczebnie niezmienną.

Dać wyraz dążeniom i nastrojom dać wyraz potrzebom młodzieńczego temperamentu i animuszu, wskazać wytyczne hasła i idee, któreby stały przed oczyma owym trzem milionom młodzieży ideały życiowe, podsycały i podtrzymywały nastroje serca, przynosiły strawę dla rozumu i woli — stało się koniecznością. Wyraz ten ucieleśniał się w „Święcie Młodzieży“. W „Święcie Młodzieży“ robotniczej, rzemieślniczej, handlowej, rolniej... W „Święcie Młodzieży“, które jest uroczystością obchodzoną na terenie całej

nej, czystej, wzniosłej. Młodzieży nie wolno karmić ani nienawiścią polityczną, ani nienawiścią klasową, której godłem jest sztandar czerwony, a która ukazuje walkę klasową jako ideał dla zapełnienia życia. Nie! „Święto Młodzieży“ to święto wielkiej miłości którą łączy i jednoczy i kilof i młot, i kowadło i sierp i pracę głów, prowadzi tak całą młodzież rzemieślniczą, przemysłową, handlową, robotniczą, rolną, że trzymilionową reszce — ku nieskończonemu słonecznym zasadom Chrystusowym, ku łunie zwycięstwa, płonącej nad życia błotem, śliną, łzawą nędzą, podłością wszelką, marnotą.

B. R.

bejrzał, panie Anno? zapytała Betty. — Wszystko. Nie będę już więcej pani dokuczał, dopóki nie uzyskam ekspertyzy lekarskiej. Dowiedzenia.

Betty wstała, by odprowadzić go do przedpokoju. Jimowi zdawało się, że chciała zgłodzić wrażenie, jakie uczyniło jej nerwowe zachowanie. Głos jej dolatywał do jego uszu poprzez otwarte drzwi, brzmiała w nim nutka prośby i zawstyżenia.

— Będę panu bardzo wdzięczna, jeśli pan da mi znać o decyzji lekarzy jaknajprędzej, — prosiła. Pan rozumie doskonale, jak ciężkie chwile przeżywałem obecnie.

— Współczuję pani, — odrzekł powściągliwie Anno.

Postaram się skrócić ten ciężki okres oczekiwania, w miarę moich możliwości.

Jim patrzył w zamyśleniu na rozmawiających, oświeconych smugą słońca, gdy nagle uczył, że cyszał drobna rączka oparła się na jego ramieniu.

Otworzył się szybko. Przed nim stała Anna Apcoff blada, jak papier i z gorącą prośbą w oczach.

— Pan się przeniesie do nas, nieprawdaż?

O, bardzo pana proszę! — szepnęła. — Odmówiłem przed chwilą p. Harlow, odrzekł. — Przecież pani słyszała.

— Tak, szepnęła z trudnością poruszając drżącymi ustami, — ale błagam pana, niech pan zmieni swą decyzję. Proszę... Jestem przerażona śmiercią! Nie nie rozumiem! Ogarneł mnie panik!

Złotyła ręce błagalnie. Jim nie widział nigdy takiego wyrazu przerażenia na twarzy i w oczach, nawet Betty przed chwilą zdawała się o wiele spokojniejszą. Strach pozabawił miłość Annę wdzięku i wydawała się starszą o wiele.

Lecz zanim zdążył odpowiedzieć, w przedpokoju ktoś upuścił z hukiem łaskę, obbie drgnęły, jakby na odgłos wystrzału i spojrżeli w kierunku drzwi. Właśnie Anno nachylił się po swą łaskę, jednocześnie Betty uczyniła ruch, jakby chciała mu ją podać, lecz Anno wyprostował się momentalnie.

— Dziękuję pani, ale jeszcze mam dosyć sił, by się nachylać. Codziennie rano gimnastykuję się pięć minut w pyłanie, — to mówiąc złotył ułkon i, śmiejąc się, zbiegł ze schodów.

Gdy Jim spojrzał znów na Annę, twarz jej była spokojna, wyraz strachu zniknął bez śladu tak szybko, że Jim, młody Anglik, nie chciał wierzyć własnym oczom.

— Betty, pan Frobisher zostanie tutaj! — zawołała wesoło.

— Byłam tego pewna, — rzekła

— Byłam tego pewna, — rzekła

— Byłam tego pewna, — rzekła

wchodząc do pokoju z dziwnym uśmiechem na ustach Betty.

ROZDZIAŁ VII.

Pan Woberski schodził ze sceny.

Przez cały ten dzień Jim nie widział się więcej z Anno i nie słyszał o nim. Był on zresztą zajęty przenosinami z hotelu do domu Grenelle. Po obiedzie zasiadli wszyscy troje na tarasie w ogrodzie, na którą wiodły duże drzwi w głębi przedpokoju. Doszli oni do milczącego porozumienia, iż nic im nie pozostaje do zrobienia, jak oczekiwać orzeczenia lekarskiej ekspertyzy, to też narazie nie wspominali ani słowem o sprawie, która sprawdziła Frobichera z Anglii.

Lecz długi szereg zamkniętych, jakby milczących okien, znajdujących się tuż nad ich głowami, nie dawał im zapomnieć na chwilę o strasznym oskarżeniu, to też rozmowa nie kłębiła się i co chwila przerywała ją długie milczenie. W ogrodzie panowała tak wielka cisza, że na szelest gałązek, poruszonych przez jakiegos ptaszka, wzdrygnęli się wszyscy, a kroki przechodzących się tak głośno, że mogły zbudzić całe drzemające już miasto.

Jim zauważył, że Anna kilka razy nachylała się naprzód i wpatrywała się w ciemne krzewy, rosnące po bokach drózek, jakby próbowała znaleźć

tam coś czy kogoś. Za każdym razem prostowała się z westchnieniem ulgi.

— Czy jest tutaj jakieś połączenie bezpośrednie pomiędzy ogrodem, a ulicą? — zapytał Jim.

Betty odparła natychmiast: — Niema. Jest tylko korytarz na końcu domu łączący ogród z podwórkiem, z którego korzysta ogrodnik. Poza tem jedynym wejściem są te drzwi z przedpokoju. Ten stary dom był zbudowany w tych czasach, gdy każdy dom musiał być jednocześnie zamkiem obronnym, im mniej było w nim wejść, tem się spokojniej spało.

Długo jest miastem bijących zegarów. W tej chwili właśnie wszystkie zegary zaczęły bić jedenastą godzinę, dźwięki te płynęły ze wszystkich dzielnic miasta po przez dachy domów i zlewały się w jakąś dziwną gamę melodyj.

Betty wstała.

— Oto minął jeden dzień, — rzekła, a Anna westchnęła znów jakby z ulgą.

Serce Jima ścisnęło się współczuciem dla tych dwóch młodych istot, których życie powinno być pełne radości, podczas gdy one cieszyły się, że jeden dzień minął szczęśliwie.

— Jakżebym pragnął, by to był ostatni pochmurny dzień w życiu pań, — rzekł. Betty szybko zwróciła się ku niemu, duże jej oczy błysnęły

w ciemności.

— Dobranoc panu, — rzekła, a głos jej zabrzmiał pieszczotliwie.

Wyciągnęła do niego rękę.

— Pan będzie się nudził, naturalnie, w naszym towarzystwie, ale nie jesteśmy takimi altruistkami, byśmy mogły pana puścić stąd. Jesteśmy tak samotne, a pana obecność jest dla nas wielką pociechą.

Poczem dodała.

— Wiem, że dzisiaj poraz pierwszy będę mogła zasnąć spokojnie.

Wbiegła na schodki i na chwilę zatrzymała się we drzwiach, oświeconych smugą płynącą z przedpokoju światła.

— Zgrabna, o długich nogach dziewczynka, w czarnych, jedwabnych pończochach, — przypomniał sobie Jim słowa Sharlita, który widział Betty Harlow przed pięć laty. Było to doskonałe dla niej określenie.

— Dobranoc pani, — odrzekł Frobisher, Anna Apcoff pobięła za przyjaciółką, lecz wróciła ku niemu. Biała jej postać rysowała się wyraźnie w ciemności.

— Pan zamknie drzwi na zasuwkę, nieprawdaż? — zapytała, patrząc ze strachem na grubą parkan, otaczającą ogród.

— Naturalnie, — odrzekł Jim.

KRONIKA

NIRZDZIAŁA
13 Dnia
Stanisława
jutro
Jankunda

Wsch. s. o. g. 6 m. 50
Zach. s. o. g. 15 m. 46

Spostrzeżenia meteorologiczne Zakład
Meteorologii U. S. B.
z dnia 12—XII. 1927 r.

Ciepłota powietrza 758
Temperatura powietrza 0
Opad za dobę w mm. 1
Wiatr przew. w kierunku Półn.-Zachodni

U w a g i! Pochmurno. Zawieja. Śnieg.
Maximum za dobę -1-1
Minimum za dobę -1-1
Tętno barometryczne stały spadek ciśnienia.

KOŚCIELNA.

— (c) Nowe rozgraniczenie dekanatów. Jak już podawaliśmy, utworzony został cały szereg nowych dekanatów w Archidiecezji Wileńskiej. W związku z tym nastąpiły pewne przesunięcia w dotychczasowych granicach dekanatów.

Parafia kabełska, rotnicka i marcinowska zostały odłączone od dekanatu trockiego i przyłączone do dekanatu grodzieńskiego.

Parafia białowacka została odłączona od dekanatu wileńskiego i przyłączona do dekanatu trockiego. Parafia Szarkowszczyzna odłączona została od dekanatu gnieźnieńskiego i przyłączona do dekanatu mińskiego.

Prócz tego zmieniono rozgraniczenia parafii w następujących dekanatach:

W dekanacie Osmiańskim wyłączone zostały miejscowości Rewki z parafii Krewy i włączona do parafii Wiskiewiczy.

W dekanacie Mińskim miejscowość Popki z parafii Mińskiej przesłała do parafii Zdobychowskiej.

W dekanacie Krzyżyskim miasto Osowiec wyłączone z parafii Goniądź przesłało do parafii Dąbnowy.

Zarządzenia dotyczące zmian w poszczególnych dekanatach (3ch ostatnich) wydane zostały przez Kurję Metropolitalną w dn. 10 b. m.

— (c) Godziny urzędowania w Kurji Metropolitalnej. W celu uregulowania pracy wewnętrznej w Kurji Metropolitalnej, zmienione zostały godziny urzędowania. Kurja Metropolitalna urzęduje codziennie w godzinach od 9—1 i od 3—5. Interesanci przyjmowani są wyłącznie od 11—ej do 13—ej.

— (c) Akty erekcyjne. Dn. 8 bm. podpisane zostały Akty erekcyjne parafii Leonpol dekanatu mińskiego, oraz parafii Rohoznica dekanatu wolkowskiego. W Leonpolu proboszczem został mianowany ks. Sylwester Małachowski, w Rohoznicy ks. Wł. Biernacki.

URZĘDOWA.

— Konferencja w p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz odbył dłuższą konferencję z Dyrektorem Departamentu Wyznań Religijnych M.S.W. p. Kazimierzem Okuliczem poczem przyjął na audjencji szereg osób.

— Wyjazd p. Wojewody. W dniu wczorajszym p. Wojewoda Raczkiewicz wyjechał w towarzystwie sekretarza osobistego p. Stanisławca na kilka dni do Warszawy w sprawach służbowych.

— Zmiany w umundurowaniu policji. W ostatnim numerze „Dziennika Ustaw” ogłoszone zostały rozporządzenia Min. Spr. Wewnętrznych w sprawie umundurowania i uzbrojenia policji państwowej. Na podstawie tego rozporządzenia wprowadzone zostaną pewne zmiany w umundurowaniu policji, przyczem oznaki stopni służbowych niższych funkcjonariuszów mieścić się będą na kołnierzu kurtki lub płaszczu. Zamiast dotychczasowych numerów kolejnych na kołnierzach wszystkie będą łapki, noszone obecnie przez oficerów, oraz galoniki srebrny lub dwa w zależności od sztafety.

Zmiany te mają być wprowadzone już w najbliższym czasie.

— Zmiany w rozporządzeniu językowym na ziemiach wschodnich. W sprawie wiadomości podanych przez prasę warszawską o rzekomym projekcie zmiany rozporządzenia ministra oświaty dr. Dobruckiego w sprawie językowej w szkołach na ziemiach wschodnich, dowiadujemy się, że wiadomości te nie są zupełnie odpowiednią rzeczywistością.

Wspomniane rozporządzenie będzie obowiązywać, natomiast przewidziane są ulgi, polegające na tem, że w należycie usprawiedliwionych wypadkach można ucznia polskiego zwolnić od nauki języka danej mniejszości narodowej. W ten sposób dzieci rodziców chwilowo osiadłych na kresach nie będą zmuszone uczyć się obcego sobie języka.

MIEJSKA.

— (c) Posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. We wtorek, dnia 15 listopada, o godzinie się posiedzenie miejskiej Komisji Finansowej. Na porządku dziennym: 1) projekt niektórych zmian w statucie podatku widowskiego; 2) projekt niektórych zmian w statucie podatku

od ładunków kolejowych; 3) sprawa subsydjowania T-wa przeciwgruźlicznego; 4) sprawy bieżące.

— (c) Sprawa budowy szkół powszechnych w Wilnie. We środę, dnia 16 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej Komisji Kulturalno oświatowej w sprawie opracowania planu budowy szkół powszechnych w Wilnie.

— (x) Projekty Magistratu. Magistrat m. Wilna zezwala w najbliższym czasie zorganizować wydział statystyczny, oraz przeprowadzić w Wilnie jednodniowy spis ludności i statystykę wszelkiej trzody chlewnej i t. d., znajdującą się na terenie wielkiego miasta Wilna.

W związku z powyższymi v.-prezydent m. Wilna p. inż. Czyż, korzystając z pobytu w Warszawie, oświadczył o sprawę w Głównym Urzędzie Statystycznym.

— (c) Kwesta na rzecz stowarzyszeń młodzieży. Kurja Metropolitalna poleca P. P. Ks. Ks. Proboszczom w dniu 13 listopada r. b. jako w dniu „Święta Młodzieży” zorganizować kwesę w kościołach na rzecz Stow. y. zeń Młodzieży. Zebrana kwota należy przesłać do Sekretariatu Generalnego Związku Stowarzyszeń Młodzieży: Wilno ul. Zamkowa 8.

— (x) Czynność wydz. opieki higieniczno-lekarskiej m. Wilna. Wydział opieki higieniczno-lekarskiej przy Magistracie m. Wilna dokonał w ubiegłym miesiącu następujących czynności w szkołach powszechnych. Odwiedzono 38 szkół; przeprowadzono badań indywidualnych 860, pogadankę wygłoszono—88, odbyto konferencję indywidualnych z rodzicami—46; do przychodni skierowano 432 dzieci. Badań ambulatoryjnych przeprowadzono—63. Pozatem stwierdzono wśród dzieci 16 wypadków świerży, innych chorób skórnych—59; podejrzanę gruźlicę—77, stwierdzoną gruźlicę płuc—16, gruźlicę gruźlicową chłonnych—1 i innych chorób—2. Choroby nosa—31, uszu—15, jaglicy—19. Choroby oczu—50, nerwowych—5, płonicy—19 i odry—20.

Przeprowadzono również badań psychologicznych—49.

KOLEJOWA.

— Zmiany rozkładu jazdy w związku z naprawą tuneu Ponarskiego. Dowiadujemy się, że wobec ukończenia odbudowy tunelu Ponarskiego i wprowadzenia na szlak Landwarów—Wilno normalnego ruchu dwutorowego poczynając od dnia wczorajszego przywrócony został stary rozkład jazdy pociągów nr. 712 komunikacji Wilno—Warszawa i poc. nr. 714 komunikacji Zembale—Wilno—Warszawa, ustalony od dnia 15—V rb., a mianowicie: pociąg nr. 712 odchodził obecnie z Wilna o godz. 19 m. 35, odchodził będzie o g. 19 m. 00 Pociąg nr. 714 odchodził obecnie z Wilna o godz. 8 m. 30, będzie odchodził o godz. 8 m. 20.

— (x) Konferencja kolejowa w sprawie budowy nowych mostów. Odegrał w Dyrekcji P. K. P. w Wilnie, pod przewodnictwem prezesa p. Staszewskiego, przy współudziale naczelników wszystkich wydziałów Dyrekcji odbyła się konferencja, na której omawiano sprawę projektu budowy nowych mostów kolejowych w obrębie wileńskiej dyrekcji.

— Konferencja w sprawie budowy dworców kolejowych. W dniu wczorajszym odbyła się w Dyrekcji Kolejowej konferencja naczelników szeregów wydziałów w sprawie budowy kilku gmachów stacyjnych na terenie Dyrekcji Wileńskiej.

WOJSKOWA.

— (x) Zmiana dowódcy 3 pułku saperów. Dotychczasowy dowódca 3 pułku saperów w Wilnie ppłk. Hackbeil przeniesiony został ostatnio do sztabu 5 okręgu Szefostwa Budownictwa Wojskowego.

POCZTOWA.

— Nowa agencja pocztowa. Z dniem 21 października br. została uruchomiona agencja pocztowa Wielkie Elsmonty w pow. Grodzieńskim.

— (x) Polepszenie bytu kierowników pocztowych. W dateniu do poprawy bytu kierowników mniejszych urzędów pocztowych, Rada Ministrów przyznała im ostatnio specjalny dodatek, zw. manipulacyjny w wysokości nie przekraczającej połowy uposażeń XII stopnia służbowego. Dodatek ten ma stanowić wynagrodzenie za dodatkowe zajęcia kierownicze.

— (x) Budowa gmachów pocztowych. W związku z ożywieniem się akcji budowlanej w resorcie pocztowo-telegraficznym, Wileńska Dyrekcja Poczty i Telegr. projektuje w najbliższych dniach przystąpić do budowy szeregu gmachów dla potrzeb większych urzędów pocztowych

W pierwszym rzędzie projektowana jest budowa gmachów pocztowych w Nowogródku, Mołdeczynie i Pińsku.

— (x) Defraudacja w urzędzie pocztowym—Grodno. Dzięki energicznemu i umiejętnemu przeprowadzeniu inspekcji urzędu pocztowego w Grodnie, główny inspektor Wileńskiej Dyrekcji Poczty i Telegr. p. Małochleb ujawnił znowu nadużycie dokonane tym razem przez funkcjonariusza pocztowego niejakiego Wassmana na sumę około 1000 zł.

Wassman, będąc urzędnikiem w wydziale ekspedycyjnym, okradł paczkę wartościową. Defraudanta aresztowano i oddano do dyspozycji władz sądowych.

— Zasięg wileńskiej radio-stacji. Dla stacji radiofonicznej w Wilnie, która ma być uruchomiona około 4 grudnia b. r., przewidziano jest moc, doprowadzona do anteny lampy generatorowej około 1 KW, moc w antenie—0,6 KW. Zasięg na detektor winien być zgodnie z koncepcją ca 30 km., zasięg zaś na przeciętny aparat lampowy będzie około 150 km.; po zachodzie słońca zasięg będzie znacznie większy.

W razie znacznego wzrostu ilości radiofonistów w województwie wileńskim zasięg radiostacji wileńskiej mógłby być powiększony przez odpowiednią rozbudowę urządzeń radiostacji.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA.

— (c) Posiedzenie miejskiej Komisji do spraw opieki społecznej. W poniedziałek, dnia 14 listopada, odbędzie się posiedzenie miejskiej komisji do spraw opieki społecznej z następującym porządkiem dziennym: 1) sprawa subsydjowania T-wa przeciwgruźliczego; 2) sprawa przyznania zapomóg stowarzyszeń „Tos” na pokrycie deficytu półkolonii letnich; 3) sprawa przyznania zapomóg na pokrycie deficytów kolonii letnich chrześcijańskich i żydowskich; 4) sprawy bieżące.

— Zatrą w kalwaryjskiej hucie szklanej Robotnicy kalwaryjskiej huty szklanej, którzy nie mają mieszkań przy fabryce, zwrócili się do dyrektora fabryki o wypłacenie im mieszkaniowego dodatku zgóry za trzy miesiące. W razie nieprzychylnych odpowiedzi robotnicy zapowiedzieli strejk.

— (x) Otwarcie kursu więziennictwa. W dniu 15 b. m. nastąpi otwarcie kursu w więzieniu na „Łukiszczach” z zakresu więziennictwa, akcji przeciwpożarowej i t. d. dla personelu zatrudnionego w pomienionej instytucji.

Otwarcie kursu poprzedzone będzie nabożeństwem w kaplicy więziennej, przy współudziale władz sądowych i więziennych. Kurs ten potrwa trzy miesiące.

— Zakład rzemieślniczo-wychowawczy. W roku 1922, kiedy falangę bezdomnych i sierot powracało do kraju powstał w Dworcu pow. Nowogródzkiego zakład dla stu chłopców. Zadaniem zakładu było wykształcenie chłopców na rzemieślników, zasilając w ten sposób szeregi polskich pracowników na Kresach Wschodnich.

Wychowankowie zakładu prócz całkowitego utrzymania i ubrania otrzymują bezpłatnie wykształcenie zawodowe i teoretyczne. Przeszło stu absolwentów tej szkoły (szewców i stolarzy) uzyskało już dyplomy czeladnicze w Cechach Warszawskich i Nowogródzkich. Milibij się ten, kto by przypuszczał, że zakład utrzymuje się z subwencji lub jałmużny. Ołowem dochodowym źródłem jest zbyt własnych wyrobów, jak to obawie dla młodzieży szkolnej i t. p.

Ażby uzyskać jaknajwiększą ilość zamówień zarząd Zakładu w Dworcu przyjmuje bezpłatnie jednego sierotę, poleconego przez instytucję, która zakupi 200 par obuwia rocznie, prócz tego sprzedawane są meble na raty dogodne.

Cenna ta placówka przygotowująca pokolenie wdrożone do systematycznej pracy nie może nie znaleźć poparcia u społeczeństwa, dbającego o los placówek oświatowych na wschodnich rubieżach kraju.

B. P.
Klara z Zakszejmów
Szejniukowa

Żona Łazarza Szejniuka.

Po długich i ciężkich cierpieniach zmarła w dniu 12 listopada, w wieku lat 54.

Pogrzeb na cmentarzu żydowski, z domu żałoby przy ul. Wileńskiej Nr 39, odbędzie się w poniedziałek o godz. 12 pop.

O czem zawiadamia pogrzebna w nieutulonym żalu

Rodzina.

Objęcie stanowiska przez Kom. Rządu p. Iszore.

Dowiadujemy się, iż nowomianowany Komisarz Rządu na m. Wilno p. Iszora w dniu jutrzejszym przybywa do Wilna, w celu objęcia powierzonego mu stanowiska.

Pełniący dotychczasowo obowiązki Komisarza Rządu p. Strzemiński z dniem tym korzystał będzie z 6 ciotygodniowego urlopu wypoczynkowego, poczem uda się do Łodzi.

Kościuski i pamięć Rapperswilek do Polski, Narodowa Organizacja Kobiet urządziła kilka odczytów. Pierwszy inauguracyjny odbędzie się dnia 19 listopada rb. w sali Śniadeckich USB.

o godz. 8-jej wiecz. Słowo wstępne wygłosi Rektor USB, prof. St. Pigof. Odczyt pod tytułem: „Kościusko wobec ostatnich badań historycznych”, pr. USB. dr. Felks Koneczny.

— Powsechne wykłady Uniwersyteckie w niedzielę, dnia 13 listopada 1927 r. o godzinie 7-jej wieczorem w Sali Śniadeckich Uniwersytetu prof. Bronisław Wróblewski wygłosi odczyt p. t. „Prawo karne i pedagogika”.

Wstęp 50 gr.; dla młodzieży 20 gr.

NADEŚLANE.

— „Okno” na t. d. i. e. n. Akademika. Dnia o godz. 8-jej wieczór w Teatrze Reduta na rzecz „Vi-go Tygodnia Akademika” „Okno” sztuka Rybickiego.

Całe Wilno, komu droga jest przyszłość młodego pokolenia, popieszy na tę interesującą sztukę.

— Zebranie Koła Miłośników Szkół Twórczej odbędzie się dnia 15 listopada, we wtorek o godz. 6-jej (szóstej) wieczór (punktualnie) w lokalu Szkół Powszechnych Nr. 39 przy ul. Królewskiej 9.

Na porządku dziennym: referat p. Piotrowiczowej p. t. Nauczanie „metodą projektów” w szkołach nowego typu w Ameryce.

ROZNE.

— Towarzystwo Kursów Technicznych w Wilnie podaje do wiadomości osób zainteresowanych, że dnia 16 listopada r. b. o godz. 17 przy Państwowej Szkole Technicznej w Wilnie ul. Hilenderna 12 (na Antokuł) nastąpi otwarcie rocznych kursów na Dozorców i Majstrów Majlaryjnych (zajęcia wieczorowe).

Podania przyjmują, oraz najbliższych informacji udziela kancelaria państwowej Szkoły Technicznej w Wilnie codziennie od godz. 9—13.

— Pierwszy... prawdziwy śnieg w Wilnie. Jakkolwiek już się dwa razy pokazał w tym roku śnieg, wstydliwie jednak topniał, omal że ziemi jeszcze nie dosięgnął. Mówi starożytna przysłowia: „Na świętego Marcina—duże gęsi zarzyna” — bo taki to już tradycyjny „sezon” na pieczyśle gęsi. Ale wczoraj—„Na świętego Marcina—zima się zaczyna”—powiedziećbyśmy mogli: śnieg wypadł i to nieładnie zawiewa nawet się zerwała, całe miasto objęła, a gdy blysnęły pierwsze gwiazdki mrozu w świetle lamp wieczornych, wesele jakieś i zjeł się na duszy zrobiło: przecież zawsze zapowiadł końca jesiennej pluchoty, błota, wilgoci, co gorsze jest od mrozu.

Kto wie, może dziś już pierwsze na miasto wyjada sanki...

— Wystawa Fotografii Artystycznej. Działaj w niedzielę 13 go listopada o godz. 12 i pół odbędzie się zapowiadane otwarcie i vernissage wystawy fotografii artystycznej, pod protektoratem Pana Wojewody Wileńskiego. Uroczystość przeciecia wstęgi przez Pana Wojewodę poprzedzą wobec zaproszonych gości przemówienia Prezesa T-wa Miłośników Fotografii p. O. Rakiewicz, oraz prof. J. Buthaka, poczem nastąpi zwiedzanie wystawy, na którą w przeważnej ilości, składają się prace działu polskiego z wziętymi wystawy międzynarodowej w Warszawie i prace artystów wileńskich. Wystawa mieści się w sali gimnazjum imienia Adama Mickiewicza przy ul. Dominikańskiej 3. Wystawa potrwa do niedzieli 20 listopada.

— Reduta na Pohulanie. Dnia o g. 20-jej na rzecz VI Tygodnia Akademika „Okno” A. Rybickiego.

— Reduta na Pohulanie. Recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego. Dnia po południu o godz. 5 m. 15 koncertować będzie Aleksander Borowski, niezrównany pianista — genialny twórca dzieł: Bacha, Beethovena, Liszta, Skrijabina, Prokofiewa.

Koncert Borowskiego jest nieładną atrakcją dla Wilna, tem się tłumaczy niezwykle duża ilość już rozsprzedanych biletów.

Dziś „Orbis” sprzedaje pozostałe bilety od g. 10—12 w poł. zaś od 3 po poł. kasa Teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Ułani Ks. Józefa”—krochotał żołnierska Mazura ze śpiewami i tańcami, przytęła na premierze plątkowej entuzjastycznie przez przepelniając teatr publiczność, dziś grana będzie dwukrotnie: o g. 3-jej i o g. 8 m. 30 wiecz.

— „Pura stomy”, najnowsza komedia Z. Kaweckiego grana dziś będzie o g. 6-jej wiecz. punktualnie.

— Na kółko studentów. Czwartkowe przedstawienie „Ułanów Ks. Józefa” zak-

— Reduta na Pohulanie. Recital fortepianowy Aleksandra Borowskiego. Dnia po południu o godz. 5 m. 15 koncertować będzie Aleksander Borowski, niezrównany pianista — genialny twórca dzieł: Bacha, Beethovena, Liszta, Skrijabina, Prokofiewa.

Koncert Borowskiego jest nieładną atrakcją dla Wilna, tem się tłumaczy niezwykle duża ilość już rozsprzedanych biletów.

Dziś „Orbis” sprzedaje pozostałe bilety od g. 10—12 w poł. zaś od 3 po poł. kasa Teatru.

— Teatr Polski (sala „Lutnia”). „Ułani Ks. Józefa”—krochotał żołnierska Mazura ze śpiewami i tańcami, przytęła na premierze plątkowej entuzjastycznie przez przepelniając teatr publiczność, dziś grana będzie dwukrotnie: o g. 3-jej i o g. 8 m. 30 wiecz.

— „Pura stomy”, najnowsza komedia Z. Kaweckiego grana dziś będzie o g. 6-jej wiecz. punktualnie.

— Na kółko studentów. Czwartkowe przedstawienie „Ułanów Ks. Józefa” zak-

pięno zostało na dochód niezamożnych studentów inżynierów.

— „Kwiat pomarańczowy” w Teatrze Polskim. Oto tytuł najnowszej komedii A. Birabeau i J. Dolley, będącej obecnie na repertarze teatrów stolic europejskich, a która w piątek najbliższy ujrzy światło kinietów w Wilnie.

RADJO.

Poniedziałek 14 listopada.

— Program audycji warszawskiej. 12.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, „PAT”, oraz nadprogram.

15.00. Komunikaty: meteorologiczne, gospodarcze, PAT, oraz nadprogram. 15.20—16.25. Przerwa. 16.25—16.40. Nadprogram, komunikaty. 16.40—17.05. Odczyt p. t. „Stanowisko języka polskiego wśród innych języków w sto-

wiańskich” (z cyklu p. t. „Dzieje języka polskiego”) — wygł. p. oł. Stanisław Stożek. 17.05—17.20. Komunikaty „PAT”. 17.20—17.45. „Technika i ekonomia pracy pamięciowej” — cykl odczytów organizowanych przez Min. W. R. i O. P.) — wygł. dr. J. Kłob Segal.

17.49—18.15. Program dla młodzieży Pogadanka pt. „Co się stało z niedzielnikiem” — wygł. p. Prażmowski.

18.15. Transmisja muzyki tanecznej: 19.00—19.15. Komunikat rolniczy. 19.15—19.30. Ro-maitoch. 19.30—20.30. 26 ta lekcja kursu elementarnego języka francuskiego, według podręcznika p. Lucien Roquigny. 20.00—20.30. Przerwa. 20.30. Koncert wieczorny.

22.00. Sygnał czasu i komunikaty: lotniczo-meteorologiczne, policyjne, PAT, sportowy oraz nadprogram.

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— Nieudany zamach chorążego na cudzą kieszeń. Do policji wpłynęło zameldowanie właścicieli maj. Bułwińskiego p. Buturlina o nadeślaniu jej pocztą listu wysłanego przez organizację P. P. Z. Autor czy też autorzy tego listu grożą śmiercią w razie niezastosowania się do rozkazu, polecił p. Buturlin złożyć na wskazanym miejscu cmentarza tysiąc złotych.

Jednocześnie w liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży W. P. Stefan Woliński. Wieczorem do oznaczonego w liście miejsca zbliżył się wojskowy, wziął położoną kopertę i szybko pobiegł w stronę wyjścia. Siedzący na czatach funkcjonariusze przytrzymali go i oddali w ręce władzom. Z rozporządzenia Prokuratury wojskowej został on osadzony w więzieniu na Antokuł.

— Złodzieje. W liście tym powiedziane było wyraźnie, że po złożeniu pieniędzy ma ona na dni kilka wyjechać z Bułwińskiego.

Zarządzone obserwacje, która doprowadziła do aresztowania terrorysty którym okazał się chorąży

Kino-Teatr „Polonia”
ul. A. Mickiewicza 22.

Dziś film z życia chińskiego „Mandaryn Wu” dramat w 10 akt. osnuty na tie życia chińskiego, odzwierciedlający surowość rodziców, którzy muszą wykonać prastare tradycje narodu chińskiego, dochodząc nawet do zabójstwa własnej córki. W rolach tytułowych mistrz maski „Człowiek o stu maskach” Lon Chaney i Renee Andreo. Upraszamy Sz. Publiczność o przybycie na 15 minut przed początkiem seansów. Orkiestra koncertowa pod batutą Mikołaja Salnickiego. Seansy: 4, 5.30, 7, 9.30, 10.

Kino-Teatr „Helios”
ul. Wileńska 38.

Dziś ostatni dzień! Po raz pierwszy w Wilnie Najnowsza produkcja 1927—28 r. Największe, nieśmiertelne arcydzieło wszechświatowej sławy myśliciela Hr. LWA TOŁSTOJA „Zmartwychwstanie” Niesłuchanie emocjonujący dramat miłości i poświęcenia przy udziale i pod kierunkiem syna wielkiego pisarza Hr. ILJI TOŁSTOJA. W roli „Katuszy” sława ekranu DOLORES DEL RIO. Podczas seansów od g. 6-ej orkiestra białej i mandolin wykoną odpowiednie śpiewy i romanse. Upraszamy Sz. Publiczność o przybycie na początek seansów o godz. 4, 6, 8 i 10-ej.

Miejski Kinematograf Kultury i Oświaty
Sala Miejska
(ul. Ostrobramska 5)

Dziś będzie wyświetlane filmy: „Wyspa zatopionych okrętów” dramat żywczo-sensacyjny w 8 aktach. W roli głównej Anna Nilson. Nad program: „DLA PAŃ — WSTĘP WOLNY” w 1-ym akcie. Orkiestra pod dyrykcją Kapelmistrza p. W. Szczepańskiego W początkach koncertu radio. Początek seansów: we wszystkie dni o godz. 4-ej. Ceny biletów: parter 60 gr., balkon 30 gr. Ostatni seans o godz. 10

ŚNIEGOWCE i KALOSZE
najtrwalsze i wytworne
FABRYKI
Marka Fabryczna.
„KONTINENTS”
Akc Tow. w Rydze.
POLECA: „LOTWAGUM” Jener. Reprez. na Rzecz. Polską i Skład Komisowy
Warszawa, ul. Długa Nr. 55, telef. 299 78.
Do nabycia w pierwszorzędnych magazynach.

Zmiana adresu Bank Ziemiański
Wydział Agrarno-Parcelacyjny.
Przedstawicielstwo w Wilnie
zostało przeniesione na
ul. Wileńską 30, m. 15 i piętro
BANK ZIEMIAŃSKI
Nabywa majątki do parcelacji. Dokonywa komisowe parcelacji majątków z wydaniem awansu właścicielom. Przeprowadza pomiary. Likwiduje serwityuty.
Adres: ul. Wileńska 30, m. 15. Tel. Nr 4—43

DZIAŁ RADJA
Wileńskiej Pomocy Szkolnej w Wilnie
ul. Wileńska Nr. 38, tel. 941.
Aparaty, części, montaż na prowincji.
Wszystkie typy od detektora za 12 zł. do idealnej superheterodyny albo za zł. 475 — Główny skład: Krajowych słucharek, krajowych transformatorów typu „Körting”, krajowych skal „Filaryta”. Z wyrobów zagranicznych prowadzimy: „IDEAL—NIEBESKI—PUNKT”, słuchawki, membrany, tempokopy i t. d.
Uprasamy odwiedzić nas lub nam napisać: Obsługujemy TANIŁO. FACHOWO. BEZ ZWŁOKI.

Skład broni F. Zienkiewicz
Wilno, Ś. to Janki 9.
poleca W. P. P. myśliwym, świeżo otrzymanym transport broni bezpośrednio z zagranicy.
Dubeltówki Belgijki od 120 zł. Zamiejscowym po otrzymaniu 10 proc. wysyłam, ładunek broni i przysyła za pobraniem.
Ceny możliwie najniższe.

KOŁDRI
z rozmaitych materiałów i najlepszej waty wyrabia i sprzedaje znana firma
B-cia CHANUTIN
Wilno, Niemiecka 23 firma gęzystuje odr. 1890.
Obstalniki są wykonywane w ciągu 24 godzin.

Węgiel górnośląski
z pierwszorzędnych kopaliń z dostawą do domu, na żądanie w wozach plombowanych, dostarcza firma
„TRES” Gdańska 1 m. 5, tel. 11—37
i firma „Tadeusz Kowalski i Trylski”
Mickiewicza 32.
HURT I DETAL: CENY NAJNIŻSZE.

BUKOWNIKI
RÓŻNEJ WIELKOŚCI
znakomite w pracy i tanie
poleca
Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11 a.

Kres narzekaniom
na złą herbatę kładzie nowa marka
F. P.
Aromatyczna. Wytworna. Ekonomiczna.
Wszędzie do nabycia.

Wielki wybór!
aksamitu, pluszu, jedwabi, wyrobów wełnianych, sukienek, blawatnych, po cenach fabrycznych, za gotówkę i na raty.
Poleca
„Manufaktura Łódzka”
WIELKA 21.

SPECJALNEM ZAUFANIEM
należy darzyć reklamę o herbacie marki
F. P.
Herbata ta jakością prześciga wszystkie dotychczasowe marki
Do nabycia w handlach kolonialnych.

BEZPŁATNIE
Ku czci setnej rocznicy urodzin
LWA TOŁSTOJA
DZIEŁA TOŁSTOJA
Pragnąc godnie uczcić przypadającą w roku 1928 setną rocznicę urodzin genialnego pisarza rosyjskiego hr. LWA TOŁSTOJA, Wydawnictwo zapowiada wielkie jubileuszowe wydanie Dzieł Lwa Tołstoja.
Uprzywilejowanie tych dzieł najszerzszym kołom czytelników jest życzeniem wydawcy, dlatego też postanowiliśmy rozdać większą ilość egzemplarzy za darmo. Każdy czytelnik pisma, który w ciągu 10 dni nadesłanie pod naszym adresem niżej załączony kupon, po wypełnieniu go otrzyma bezpłatnie pełne wydanie Dzieł Lwa Tołstoja w 30 tomach, zawierających mniej więcej 5500 — 6000 stron ściśle zredagowanych. Powieści w przeciwieństwie do rozmaitych mało wartościowych wydań, ukazały się bez skrótów.
Dzieła Tołstoja — potężnego myśliciela, psychologa i artysty — to skarb w dziejach piśmiennictwa. Głęboką znał duszę ludzką, wspaniałą „Lew z jasnej Polany”, olbrzym ducha i myśli, jest Tołstoj zjawiskiem tak cudownym w historii literatury, że poznanie jego nieśmiertelnych utworów jest obowiązkiem każdego kulturalnego człowieka.
Dzieła Tołstoja ukazały się pięknie drukowane w zwykłym formacie książkowym. Wysyłkę uskutecznią się w kolejności zgłoszeń, jedynie opakowanie i koszt reklamy wymagają zwrotu kosztów w wysokości 50 gr. od tomu.
Całość składać się będzie z powieści następujących:
Wojna i Pokój, Zmartwychwstanie, Anna Karenina, Sonata Kreutzerowska, Dzieciństwo, Lata chłopięce i młodość, Polikuszka, Kozacy, Śmierć Iwana Iljicza i t. d.
Zamówienia są ważne tylko dla kuponów otrzymanych w ciągu 10 dni.
Wydawnictwo Gutenberga
WARSZAWA
Plac Małachowski 2.

KUPON
Niżej podpisany życzy sobie otrzymać bezpłatnie Dzieła Lwa Tołstoja.
Imię i nazwisko.....
Miejscowość (Poczta).....
Ulica i Nr. domu.....
„Słowo” wil. Pieniądzy załączać nie należy.

Ogłoszenie.

Na podstawie zarządzenia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Nr. 67 z dnia 26 VI 26 r. niniejszym podaje się do ogólnej wiadomości, iż w dniu 25 i 26 listopada 1927 r. o godz. 11 w Wileńskim Urzędzie Wojewódzkim (ul. Magdaleny 2) w podwórzu, wejście z bramy, odbędzie się publiczny przetarg (licytacja) broni myśliwskiej skonfiskowanej prawomocnymi orzeczeniami władz administracyjnych.
Do licytacji mogą stawiać osoby upoważnione do posiadania broni, t.j. posiadające pozwolenia władz administracyjnych i instancji na kupno (posiadanie) broni myśliwskiej, względnie osoby, posiadające koncesje na handel bronią. Broń, podlegająca licytacji w ilości 72 sztuk różnego rodzaju i kalibru jest do obejrzenia w lokalu licytacyjnym od godziny 9—11 rano w dniu licytacji.

Za Wojewodę z r. Naczelnika Wydziału.
Pawlikowski

ANTIBIOTYK—JOGHURT
wag. prof. NIECIEKOWA.
Przyrządzone na przegrodzie żywności, najlepszą odżywką dla dorosłych i dzieci, zachodzących do lekarzy, w chorobach sercowych, żołądka, wątroby, tarczycy, t. d. Szczegółowe informacje i przepisy na 6 razy wysyłają za 1 zł. Wilno, Teatrna 4, tel. 12-33.
Abonamenty na codzienną przesyłkę świeżego „Laktobacillin—Joghurt” w oryginalnych słoikach przyjmuję, **Two Ramogen**
Teatrna 4 lub telefonicznie Nr 12 33

DAMA Z DYPLOMEM
Institut de Beauté Kéva
w Wilnie przy ul. Mickiewicza 37 m. 1, tel. 657. Leczenie wad cery i ciasta. Usuwanie zmarszczek, wargów, przyszczy, plam na twarzy. Specjalnie dla balów i wieczorów „Masque en Marie” ostatni wynalazek dla natychmiast. odświeżenia koloru cery. Leczenie włosów, od wypięt i łupieżu. Przyjmuje od 9—2.

Mebel pleciony
i solidnie wykonany znany pracownia koszykarska Franciszka Iwanowskiego Wielka Nr 7 (dawniej Kijowska 4).

3 POKOJE
z oddzielnym wejściem są do wynajęcia. Jagiellońska 315 m. 34, dow. się u p. Desila.

KSZESŁA Wiedeńskie i stołowe
po cenie fabrycznej poleca skład mebli B. Łokuciewski ul. Mickiewicza 42.

Znany stolicie Fortepianów
A. Pacewski przy muje reparaції i oddo. wienia fortepianów, pianin i fisharmonii i innych muzycznych instrumentów ul. Portowa Nr 14.

„Potrzebni”
zdolni akwizytorzy. Zarobek 200—300 zł miesięcznie. Garbarska 5 m. 19 od 5-8 pp.

WĘGIEL GÓRNOŚLĄSKI
i materiały budowlane w najlepszych gatunkach po cenach konkurencyjnych poleca
K. ZDANOWSKI
A. Mickiewicza 34
Tel. Nr 370.

Sklep „Okazja”
Wilno, ul. Ś. to Janki 8
Kupno i sprzedaż MBLE, DYWANY, ANTYKI, Lombardowe kwity i rozmaite rzeczy. Szacunek rzeczy bezpłatnie. Dla kupna wymienionych chęć kupi, ul. Noworzeczy wyjeżdżam na grodzka Nr 7 m. 3, prowincje.
Zawadziam listownie

BIURO
Podań, Tymacze i Przepisywań „REKORD”, przy ul. 3 Maja 1 załatwia szybko akuracje, ceny konkurencyjne. Dla biednych bezpłatnie.

ODNAJME
sklep z mieszkaniem w pierwszorzędny punkcie lub przyjmę mieszkanie. Adres w „Słowie”.

Antyki!
Sz. BOŁTUPSKI Wileńska 3, tel. 11—18
Kupno i sprzedaż mebli stylowe, brzozy, porcelany, obrazy, biżuterię, srebro, złoto i brylanty.

JEDYNE
i najtańsze Polskie źródło przędzy wełnianej, bawełnianej i jedwabnej poleca do roboty ręcznych i maszynowych hurtem i detalnie.
Ceny fabryczne. „B L I T A”
Wilno, Wileńska 22.

Obiady domowe
z najświeższych produktów oraz dyetetyczne dla chorych wydają po 1 zł 60 gr. od godz. 1-ej do 4-ej popołudniu. Garbarska 1 m. 26, i piętro gdzie się mieści B. Reklamowe

Zgubiono dowód osobisty
Nr 563, wyd. w Wilnie w r. 1924 na imię Józefa Rutkowskiego, sam. w Nowo-Strumiejach.

Zgub. legitymację
U. S. B. wydaną na imię Kazimierza Zubkowskiego, studenta Wydziału Prawa i Nauk Społ., unieważnia się.

Słynne wina Burgundzkie

1000 ce złotych
może każdy zarobić przez łatwe chemiczne fabrykacje. Praktyczne recepty w jęz. polskim. Żądacie prospektów. Zamiejscowi proszeni o dołączenie 40 gr. zn. pocztowego. Adres: Biuro Ogłoszeń S. Jutana, Wilno, ul. Niemiecka 4 dla D-ra Chemji.

C. Marey & Cie
Liger—Belair & Fils, Sucers.

Gramofony,
patefony nowe modele. Wielki wybór płyt krajowych i zagranicznych. Katalogi choroby weneryczne, wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka Wilno, ul. Wileńska 3, pocztowo „Polska Płyta” Warszawa, Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8, Marszałkowska 104.

TELEFON 12-29
ul. DOBRA 6.
KOPIOWANIE PLANOW
SWIATŁODRUKI
Inskrypcyj Wilno

Piece żelazne szamotowe i naftowe
ŁYŻWY poleca S. H. Kulesza, sklep towarów ze sznycel i naczyń gospodarczych, Wilno, ul. Zamkowa Nr. 3.

MIESZKANIE
3-pokojowe z kuchnią do wynajęcia. Wileńska 1, (róg Kalwaryjskiej).
Ogłosić do 2-ej p. p.

PIANINO
lub fortepian w dobrym stanie do sprzedania, ul. Gdańska 6 m. 8.

Dr. Kenigsberg
choroby skórne i weneryczne.
Mickiewicza 4, g. 9—12 p., 5—8 w.
W. Z. P. 39.

Klacz
Walach, powóz i uprząż do sprzedania. Królewska 1.

Wydzierżawie fot.
wark Antonow koło 200 ha (2 km. od st. Duksty (pow. Święciański), gleba dobra, zabudowa dostateczna. Bliskość szeregów w miejsc. informację listową w/g adresu: Duksty, maj. Antonow (pow. Święciański) Nowokosha.

M. Wilenkin i S-ka
Spółka z ogr. odp. Wilno, ul. Teatrna 20, dom własny. Istnieje od 1843 r. Fabryka i skład mebli jadalne, sypialne, salony, gabinety, łóżka nielowane i angielskie, kredensy, stoły, szafy, ołtarze, krzesła, dębowe i t. d. Dogodne warunki i na raty.

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 3 Wydz. Zdr. Nr 3

Lekarz-Dentysta JADWIGA Kestowiczowa
ul. Orzeszkowej Nr 3 (róg Mickiewicza) przyjmuje od g. 10—2 W. Z. P. Nr 53.

Lekarz-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkowiczowa
choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe, złote, pomywkładki. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 1
Przyjęcia: od 10—12 i pół i od 4 do 7 w.
Uczącym się zniżka. W. Z. P. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN
Zawalna 24 m. 8. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 10 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES
Wielka 5 m. 2, telefon 1341. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wydz. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa
Zamkowa 20, tel. 10.80
przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

AKUSZKI.
Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63.

AKUSZERKA Marja Brzezina
przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Dr. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych od 9-1, od 5-8 w.

Kobieta-Lekarz Zeldowiczowa
KOBIECIE WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-1 i od 4-6 w. ul. Mickiewicza 24 tel. 277. W. Zdr. Nr. 152.

DOKTOR L. Ginsberg
choroby weneryczne, syfilis i skórne, wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka Wilno, ul. Wileńska 3, pocztowo 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8, Marszałkowska 104.

Dr. POPILSKI
choroby skórne i weneryczne. Przyjmuje od godz. 10 do 1 i od 5—7 p.p. W. Pohlanka 2, róg Zawalnej. W. Z. P. 1.

Doktor Medycyny A. CYMBLER
choroby skórne i weneryczne. Elektroliza, stłoczenie kórki. Mickiewicza 12, róg Tatarskiej 9—2 i 5—8. W. Z. P. 43.

KOBIETA LEKARZ Dr. Janina Piotrowicz-Jurczenkowa
ordynator Szpitala Sawica. Choroby skórne i weneryczne kobiece. Przyjmuje od 4—6 p. Zarzecz 5, m. 2. W. Z. P. 38.

Dr. Suszyński
spec. choroby weneryczne, niemoc płciowa, skórne. Przyjmuje: od 9—12 i 4—7, ul. Mickiewicza 30, W. Z. P. 1.

Dr. Kenigsberg
choroby skórne i weneryczne. Mickiewicza 4, g. 9—12 p., 5—8 w. W. Z. P. 39.

Doktor Medycyny ŁUKIEWICZ
choroby weneryczne, skórne i płciowe. ul. Mickiewicza 9, wejście 1, przył. 4—7.

DOKTOR O. Abramowiczowa
akuszerka i choroby kobiece ul. Kaszaniowa 7 m. 7, godz. 9—10 i 3—5. W. Z. P. Nr

Dr. K. Sokołowski
chor. skórne i weneryczne, wznioły przebieg chorób od g. 9—12 r. ul. Wileńska 30 m. 14. Ponadto we wtorki, czwartki i piątki od g. 3—4 m. 30 w. Poradni, ul. Garbarska 3. W. Z. Nr 160.

Lekarz-Dentysta MARYA Ożyńska-Smolka
Choroby jamy ustnej. Plombowanie i usuwanie zębów bez bólu. Porcelanowe i złote korony. Sztuczne zęby. Wojskowym, urzędnikom i uczącym się zniżka. Ofiarą 4 m. 3 Wydz. Zdr. Nr 3

Lekarz-Dentysta JADWIGA Kestowiczowa
ul. Orzeszkowej Nr 3 (róg Mickiewicza) przyjmuje od g. 10—2 W. Z. P. Nr 53.

Lekarz-Dentysta ANNA KISIEL-Andrzejkowiczowa
choroby zębów, plombowanie i usuwanie ich bez bólu. Porcelanowe, złote, pomywkładki. Sztuczne zęby, złote korony. Mickiewicza 4 m. 1
Przyjęcia: od 10—12 i pół i od 4 do 7 w.
Uczącym się zniżka. W. Z. P. 97, dn. 24 VI 1927 r.

Lekarz-Dentysta L. FRYDMAN
Zawalna 24 m. 8. Przy gabinecie specjalne laboratorium zębów sztucznych. Przyjmuje od 9 do 10 i od 4 do 7.

Lekarz-Dentysta R. MOZES
Wielka 5 m. 2, telefon 1341. Przyjmuje od 9.30 do 2 i od 4 do 7. Wydz. Zdr. 371.

Lekarz-Dentysta R. Gordonowa
Zamkowa 20, tel. 10.80
przyjmuje: od g. 10—12 i 5—7. W. Zdr. 54.

AKUSZKI.
Akuszerka W. Smiałowska przyjmuje od g. 9 do 19. Mickiewicza 46 m. 6. W. Z. P. Nr 63.

AKUSZERKA Marja Brzezina
przyjmuje: od 9 rano do 7 wiecz. ul. Ad. Mickiewicza 30 m. 4. W. Zdr. Nr 3093.

Dr. ZELDOWICZ
chor. weneryczne, syfilis, narządów moczowych od 9-1, od 5-8 w.

Kobieta-Lekarz Zeldowiczowa
KOBIECIE WENERYCZNE NARZĄDÓW MOCZOWYCH od 12-1 i od 4-6 w. ul. Mickiewicza 24 tel. 277. W. Zdr. Nr. 152.

DOKTOR L. Ginsberg
choroby weneryczne, syfilis i skórne, wysyłamy darmo po nadesłaniu znaczka Wilno, ul. Wileńska 3, pocztowo 567. Przyjmuje od 8 do 1 i od 4 do 8, Marszałkowska 104.